Należność pocztowa uiszczona ryczałtem

Rok 7. Warszawa, dnia 15 stycznia 1931 r. Nr. 1.

OSZCZĘDNOŚĆ

Dwutygodnik poświęcony sprawie organizacji oszczędności w Polsce.

ORGAN ZWIĄZKU MIEJSKICH i POWIATOWYCH KAS OSZCZĘDNOŚCI W WARSZAWIE.

TREŚĆ:

REDAKCJA
WARSZAWA, PL. NAPOLEONA Nr. 7, tel. 6 88-90.
(GMACH POLSKIEGO BANKU KOMUNALNEGO).

ADMINISTRACJA
Warszawa, ul. Ś-to Krzyska Nr. 13,
tel. 442-63.

NAKŁAD I WYDAWNICTWO
„SAMORZĄDOWEGO INSTYTUTU WYDAWNICZEGO“
Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością
w Warszawie, ul. Ś-to Krzyska Nr. 13.
Tel. 442-63.

Samorządowy Instytut Wydawniczy Sp. z o. o. w Warszawie

POLECA

następujące wydawnictwa i komisy Bibljoteki Samorządowej:

		Cena
1.	*Prof. A. Pragier:* „Zarys skarbowości komunalnej". Część I-sza i II-ga, dwa tomy, razem . . .	zł. 4.—
2.	*Inż. M. Nestorowicz:* (Dyrektor Dep. Drogowego) . „Sprawa drogowa w Polsce"	„ 1.20
3.	*Inż. M. Nestorowicz:* (Dyrektor Dep. Drogowego) „Zbiór Ustaw i Rozporządzeń Drogowych" tom I i II	„ 14.—
4.	„ „ „ „ „ III	„ 14.—
5.	„ „ „ „ „ IV	„ 25.—
6.	„Działalność pow. związ. komun. w dziedzinie zdrowia publicznego"	zł. 0.50
7.	„Sadownictwo w Samorządzie Powiatowym" . . .	„ 0.50
8.	*A. Bogusławski:* „Samorząd w ubiegłem dziesięcioleciu"	„ 0.50
9.	„Skorowidz banków państw. i akcyjnych, Kas Oszczędności, Spółdzielni Kredytowych Rzplitej Polskiej" nowe wydanie w oprac. Stef. Stan. Kwiatkowskiego	„ 7.—
10.	„Z zagadnień samorządu"	„ 2.—
11.	*Inż. Józef. Cwikiel:* „Znaki Drogowe"	„ 3.20
12.	*Dr. M. Jaroszyński:* „Samorząd terytorjalny w Polsce"	„ 1.50
13.	*Dr. M. Jaroszyński:* „Gospodarka gmin wiejskich na tle stanu finansów gminnych" — oraz „Znaczenie opłat drogowych" (w jednym tomie)	„ 3.—
14.	*J. Bek:* „Działalność Rady Powiatowej w Limanowej na polu popierania sadownictwa".	„ 1.50
15.	*J. Bek:* „Główne wytyczne planowości w gospodarce powiatowych związków samorządowych" .	„ 0.50
16.	*St. Pachnowski:* „Przepisy budżetowe dla związków komunalnych" (obowiązująca instrukcja budżetowa, wzory, wyjaśnienia) Wyczerpane, nowe wyd. w oprac.	
17.	*Z. Pietkiewicz:* „Gospodarka miast polskich." . .	„ 5.—
18.	Projekt organizacji prac statystycznych w powiatowych związkach komunalnych (Odbitka z kwartalnika Statystycznego G. U. S.)	„ 2.50
19.	*St. Podwiński:* „Bibljografja literatury polskiej o samorządzie terytorjalnym"	„ 3.—
20.	*St. Podwiński:* „Ustrój samorządu powiatowego na terenie b. zaboru rosyjskiego"	„ 2.—
21.	*St. Tomaszewicz.* Zarys zasad naukowej org. pracy	„ 6.—
22.	*Kowalczewski.* Stan mieszkań służby folwarcznej	„ 1.50
23.	*Inż. Z. Rudolf:* „Podstawowe zagadnienia zdrowotne wsi i miasteczek"	„ 3.50

		Cena
24.	Pamiętnik Zjazdu Przedstawicieli Sejmików pow. w roku 1925	Zł. 1.—
	w roku 1926	„ 2.—
	w roku 1927	„ 2.—
25.	Kalendarz Samorządowy (sześć tomów) Na r. 1926	„ 1.—
	„ „ Na r. 1927	„ 2.—
	„ „ Na r. 1928	„ 2.—
	„ „ Na r. 1929	„ 2.—
	„ „ Na r. 1930	„ 7.—
	„ „ Na r. 1931	„ 5.—
26.	Działalność Sejmiku Skierniewickiego. Osiem lat pracy	„ 2.—
27.	Sejmikowe komisje rewizyjne (wzory, regul.) .	„ 0.50
28.	*S. Gliszczyński:* Instrukcja Biurowa dla urzędników gmin wewn. organ. gminy w b. zab. rosyj.	
29.	*K. Windakiewicz:* Prawo o związk. międzykom.	„ 5.—
30.	*Inż. A. Zaleski:* Drzewa przy drogach	„ 3.—
31.	Zagadnienia organizacji oszczędności. (Zbiór referatów, wygłosz. na zjeździe Delegatów K. K. O. 1929 r.) cz. I.	„ 5.—
32.	Zagadnienie organizacji oszczędności, cz. II. . .	„ 2.—
33.	*Polak Tadeusz:* Pomoc kredytowa	„ 2.75
34.	*Inż. W. Marzec:* Administracja i organizacja robót	„ 12.—
35.	*Smerek:* Banki Komunalne w Polsce	„ 2.50
36.	*B. Markowski:* Z dziejów gospodarki miejskiej w Kielcach	„ 2.50
37.	*Achilles Rosenkranz:* Opłaty stemplowe, wiążące się z działalnością K. K. O.	„ 2.—
38.	*S. Woyzbun:* „Historja bankowości"	„ 2.—
39.	*M. Turskiego i T. Wolframa:* „Polska Tabela Procentowa" w oprawie	„ 10.—
40.	*Dr. K. Windakiewicz:* „Komunalne Kasy Oszczędności w Rzplitej Polskiej" — za 1 egz. . . .	„ 5.—
42.	*A. K. Czyżowski:* „Szara Książeczka" za 1 egz.	„ 1.20
43.	*K. Kühn:* „Zarys programu i metod pracy samorządu ziemskiego"	„ 5.—
43.	*J. Długokęcki:* Jak zakładać i prowadzić szkolne kasy oszczędności	„ 1.20
44.	*B. Brodowski:* Rejestry mieszkańców i meldunki w Polsce	„ 6.50
45.	*K. Tokarski:* Wskazówki dla osób meldujących się	„ 0.60

Komisja Likwidacyjna Spółdzielni p. t. „OSZCZĘDNOŚĆ"

Tow. Krzewienia Oszczędności, Spółdzielni z ograniczoną obpowiedzialnością w Warszawie wzywa wszystkich wierzycieli Spółdzielni do zgłaszania swych roszczeń do dnia 15 lutego 1931 r. pod adresem: SAMORZĄDOWY INSTYTUT WYDAWNICZY Warszawa, Ś-to Krzyska 13 w godzinach 10—12 rano dla Komisji Likwidacyjnej Towarzystwo „OSZCZĘDNOŚĆ"

Rok 7. Warszawa, dnia 15 stycznia 1931 r. Nr. 1

OSZCZĘDNOŚĆ

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWIE ORGANIZACJI OSZCZĘDNOŚCI W POLSCE.
ORGAN ZWIĄZKU MIEJSKICH I POWIATOWYCH KAS OSZCZĘDNOŚCI W WARSZAWIE.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi:

Rocznie	zł. 32.—
Półrocznie	„ 16.—
Kwartalnie	„ 8.—
Miesięcznie	„ 3.—
Cena Nr. pojedyńcz.	„ 1.40

Redaktor ALEKSANDER SŁOMIŃSKI
REDAKCJA: Warszawa, pl. Napoleona Nr. 7, tel. 688-90
ADMINISTRACJA: Warszawa, ul. Ś-to Krzyska 13.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 1520
Nakład i wydawnictwo „Samorządowego Instytutu Wydawniczego" Spółki z ogranicz. odpowiedzialnością w Warszawie, ul. Ś-to Krzyska Nr. 13 — Tel. 442-63.

CENY OGŁOSZEŃ:
Strona w tekście: **450 zł.**, ½ str **225 zł.**, ¼ str. **112,50 zł.** Poza tekstem za stronę **300 zł.**, ½ str. **150 zł.**, ¼ str. **75 zł.**
Dla Instytucyj komunalnych i oszczędnościowych: bilanse i tabl. za str. **225 zł.**, ½ str. **112,50 zł.**, ¼ str **56,25 zł.** i zwykłe ogłoszenia zastr **150 zł.**, ½ str. **75 zł.**, ¼ str. **37,50 zł.**

Z wycieczki do Czechosłowacji

Jeżeli wogóle wycieczki są jednym z najprzyjemniejszych sposobów zdobywania wiedzy, to dla społeczeństwa polskiego mają wycieczki zbiorowe nadto jeszcze specjalne znaczenie, wynikające z naszych warunków życia w niewoli — i dotychczas jeszcze tkwiących silnie uprzedzeń i przesadnych „patryotyzmów" dzielnicowych.

Wycieczka nasza składała się z 58 osób z całej Polski — ze wszystkich jej dzielnic. Przeżyliśmy razem olbrzymią ilość wrażeń — jakie nam dawało to, cośmy widzieli. Ale żyliśmy też bardzo ściśle przez ten czas — jako zwarta grupa — a pod wpływem tego współżycia, w którem nie było ani jednego zgrzytu, musiał się rozwiać niejeden przesąd o Poznaniakach, Królewiakach czy Małopolanach. I to jest duży walor, jaki specjalnie w życie polskie wnoszą takie wszystkie zjazdy, wycieczki, konferencje — na których dokonuje się unifikacja duszy polskiej.

Od wieków tocząca się walka między grupą narodów słowiańskich z jednej strony — a Niemcami z drugiej, walka, która nie ustaje tylko zmienia swe formy — nakazywała dawniej i dziś nam dyktuje konieczność szukania zbliżenia, nawiązania ściślejszych wzajemnych stosunków z naszymi słowiańskimi sąsiadami — przedewszystkiem z narodem czechosłowackim.

To zbliżenie — i wzajemne na siebie oddziaływanie w epoce przedwojennej najsilniej się przejawiało w dziedzinie kultury duchowej. Arcydzieła literatury, sztuki polskiej są znane powszechnie w społeczeństwie czechosłowackiem. Typowym obrazem tej wspólnoty duchowej był wielki hołd — złożony śmiertelnym szczątkom ś. p. Henryka Sienkiewicza — w czasie przejazdu przez terytorjum Rzeczypospolitej czechosłowackiej — hołd, w którym cały naród czechosłowacki słał ostatnie pożegnanie twórcy Krzyżaków, piewcy bitwy pod Grunwaldem.

Ale dla wolnych narodów — sąsiadujących z sobą i związanych wielkiemi dziejowemi wspomnieniami wspólnych przeżyć, żywo tkwiących w tradycjach czechosłowackich i polskich, zbyt ciasnem jest pole tylko kulturalnej wymiany.

W Pradze na ratuszu w przemówieniu swem Prezydent stolicy czechosłowackiej wspomniał epokę Jagiellonów — w których przedstawiciela ręce naród czechosłowacki złożył godność swego króla, w Taborze żywo skreślono nam sylwetkę wielkiego bohatera Żiszki i jego udział w bitwie pod Grunwaldem — a z czasów niedawnych wspomniano młodzież polską, która w Taborze w Szkole rolniczej studjując pozostawiła po sobie najmilsze wspomnienia, w Brnie — stolicy Moraw — pokazano nam Szpilberg, ten Pawiak austryacki, gdzie razem w podziemnych więzieniach siedzieli bojownicy o wolność polscy i czechosłowaccy.

Tradycje te są żywe i do nich trzeba nawiązać dzisiejsze życie.

Odzyskanie samodzielności politycznej — troska i walka o utrzymanie i rozwój państw — stawia jako realne zagadnienia zbliżenia i współpracę na polu gospodarczem — współdziałania żywego na arenie polityki międzynarodowej.

A te wielkie zagadnienia, stojące przed obu narodami, zarówno dla obu państw żywotne — dadzą się tem prędzej i tem łatwiej zrealizować, im bliżej wzajemnie się poznamy, im prędzej pokonamy wzajemne uprzedzenia z nieznajomości wyrastające.

Oto wielki walor, oto znaczenie pierwszorzędne wycieczek, poznawania kraju, ludzi, jego dorobku.

O ileż bliższym musi się nam uczestnikom wycieczki wydawać naród czechosłowacki — aniżeli tym, którzy kraju tego nie widzieli — jeżeli przez tygodniowy pobyt w Czechosłowacji — na szeregu zebrań towarzyskich, na obradach wspólnych posługiwaliśmy się wyłącznie naszemi ojczystemi językami — a mimo to Czechosłowacy doskonale zrozumieli wszystkie nasze przemówienia, a my równie dobrze ich językiem wygłaszane mowy.

Nasze wrażenia uczuciowe niewątpliwie znacznie jeszcze potęgowała wprost żenująca gościnność, z jaką nas przyjmowano wszędzie — tak, że zacierała się w nas świadomość, że jesteśmy w obcem państwie, że nie czuliśmy się zupełnie obcymi.

Wyrażając gorącą wdzięczność naszym czechosłowackim Kolegom za danie nam możliwości poznania Ich kraju — śmiem wyrazić życzenie, by pobyt nasz był jednym z skutecznych środków nawiązania żywej współpracy we wszystkich dziedzinach życia państwowo-narodowego Czechosłowaków i Polaków.

Na polu organizowania oszczędności, jako fundamentalnego źródła kapitałów narodowych, na których można oprzeć rozwój własnego, niezależnego od obcych wpływów życia gospodarczego — żywy kontakt i współpraca Polski z Czechosłowacją może i powinna dać obu stronom poważne korzyści. To też w uznaniu tej zasady zrealizowano w czasie naszego pobytu w Pradze myśl, poruszoną poraz pierwszy w czasie pobytu w Poznaniu, wycieczki dyrektorów Kas Oszczędności czechosłowackich, by nawiązać stały kontakt między organizacją Związków Kas Oszczędności Czechosłowacji i Polski przez ustalenie wspólnej delegacji, któraby odbywała periodyczne zebrania dla rozważania aktualnych w naszej dziedzinie pracy zagadnień.

Niechże prace tej delegacji dadzą tyle dobrych rezultatów dla idei oszczędności, ile dobrej woli i zapału w jej podjęciu i kontynuowaniu widzieliśmy u naszych serdecznych gospodarzy nad Wełtawą.

Dr. Stefan Uhma.

Czego dokonały czesko-słowackie kasy oszczędności w okresie po przewrocie i jakie zadania stawiają sobie na przyszłość

Rozwój czesko-słowackich kas oszczędności można przyrównać do wzrostu drzewa, którego początek był więcej niż skromny: z drobnego nasienia, wykiełkowała wątła roślinka, co powoli wzrastała i krzepła, znosząc liczne niepogody i burze, przelatujące nad nią, a dziś stoi jako krzepkie, cieniste drzewo o gałęziach okrytych kwiatami i niosących owoce.

Jak wszędzie tak i na ziemiach dzisiejszej Czechosłowacji pochodzenie kas oszczędności można wyprowadzić z kas pomocy i instytucji dobroczynnych, zakładanych przy urzędach parafjalnych i w majątkach szlacheckich, wreszcie ze stowarzyszeń, organizowanych w celu pomocy ubogim i niezamożnym, a stawiających sobie obok tej pomocy czynnej za drugi cel przyuczenie ludu do odkładania części zarobków i dochodów na złe czasu (choroby, starości, niezdolności do pracy). Pierwsze istotne cechy charakterystyczne kasy oszczędności wykazuje założona w r. 1825-ym Sporitelna Ceska w Pradze i kasa Smeczeńska, która jednak potem upadła.

Dalszy etap rozwoju stanowi austrjacki regulatyw kas oszczędności z r. 1844-go, na którego podstawie powstały na ziemiach czeskich liczne kasy oszczędności, zwłaszcza w latach 1880 i następnych. Prowadzone od początku zdrowo, kasy oszczędności przetrwały bez uszczerbku znany kryzys gospodarczy 1873-go roku i pozostały nieosłabione późniejszemi przesileniami gospodarczemi; ich punktem zwrotnym było rozpłomienienie wojny światowej, przez której ogień oczyszczający musiały przejść ujarzmione narody słowiańskie, aby rozpocząć nowe życie w nowych — a mówiąc lepiej — w znów wskrzeszonych państwach, bracia nasi w oswobodzonej Polsce, my — w Czechosłowacji.

Kasom Oszczędności ziem czeskich przypadło wielkie zadanie współdziałania konsolidacji młodego państwa, które stało jak małe dziecko z próżnemi rękami, patrzące ciekawym wzrokiem, kto mu poda pomocną dłoń i pokrzepek na dalszą drogę żywota. Tu wielce uczynnymi pomocnikami były właśnie kasy oszczędności, które wzięły bardzo żywy udział w subskrybcji pierwszej państwowej pożyczki czechosłowackiej, t. zw. pożyczki Wolności, i chętnie współdziałały z pierwszym Ministrem Skarbu, d-rem Alojzym Rasin'em, przy wprowadzeniu reformy walutowej. Kasy Oszczędności oddały też przejściowo do dyspozycji Państwa całą swoją wolną gotówkę oraz swe siły pracownicze do akcji ostemplowania banknotów. Ułatwiały również każdą dalszą operację kredytową przez hojną subskrypcję emisji państwowych, i dziś mają w papierach państwowych przeszło 5 miljardów kc. Potrzebne do tego środki kasy oszczędności uzyskały w ten sposób, że odpowiednią a nienatrętną propagandą zdobyły oszczędności większości wkładców i skoncentrowały tak wielkie zasoby kapitałów, iż mogły przystąpić do zamierzonej czynności gospodarczego umocnienia Państwa oraz wydatnego pokrycia wielkich potrzeb kredytu hipotecznego, a zwłaszcza budowlanego, pilnie niezbędnego dla ożywienia wielkiego ruchu budowlanego i złagodzenia powojennego kryzysu mieszkaniowego, którego początkowa katastrofalność była jedną z przyczyn niepokojów pierwszych lat powojennych. W małych, niezdrowych izbach i w pomieszczeniach piwnicznych często cieśniło się całe kłębowisko zdrowych i chorych, zaś choroby i upadek moralny, spowodowane temi opłakanemi stosunkami mieszkalnemi, groziły rozpętaniem dalszych niezdrowych zjawisk nieładu społecznego i politycznego, którego pierwiastki tak boleśnie dały się odczuć w latach 1920 i 1921-ym. W celu złagodzenia tego kryzysu zostały wydane ustawy o państwowem popieraniu ruchu budowlanego, aby umożliwić kasom oszczędności i innym zakładom udzielanie pożyczek hipotecznych powyżej 50% wartości budowli. Powodzenie tej akcji zależało od ustosunkowania się zakładów kredytowych, w których pierwszym rzędzie stanęły c-sł. kasy oszczędności, udzielając prawie 5 miljardów kc. pożyczek na budowę domów mieszkalnych. Według statystyki poszło to na budowę domów czynszowych i domków rodzinnych o zdrowych mieszkaniach.

Przyszła reforma rolna. Dzieło olbrzymie i śmiałe, którego niepowodzenie pociągnęłoby za sobą wielkie szkody i wstrząsy gospodarcze. Trzeba było pieniędzy, i tu kasy oszczędności, zwłaszcza prowincjonalne, dopomogły wielu setkami miljonów

przy parcelacji wielkich majątków pomiędzy drobnych właścicieli.

Również i związki komunalne (gminy, powiaty, kraje) potrzebowały na wykonanie swych zadań powojennych wiele pieniędzy i dostały od kas oszczędności pożyczek komunalnych ponad 1 miljard kc.

Wypełnienie tych zadań ułatwiło kasom oszczędności, jak to już zaznaczyłem, zaufanie do nich wszystkich warstw narodu czechosłowackiego, czego najlepiej dowodzi wykres wzrostu wkładów w kasach z 5 miljardów w r. 1918-ym na prawie 19 miljardów w r. 1930-ym.

Dopływ wkładów w latach 1929 i 1930 osłabł. Przyczyny należy upatrywać w tem, że została przekroczona granica dochodowości i niektóre składniki dochodowe gospdarstwa spłecznego zostały dotknięte przesileniem; pozatem wystąpiła wzmożona konkurencja innych zakładów pieniężnych. Kasy oszczędności jednak nie dały wciągnąć się w walkę konkurencyjną i ograniczają się jedynie do wzmocnienia i pogłębienia zaufania szerokich warstw ludowych do bezpieczeństwa powierzonych m oszczędności; aktywna zaś działalność ich przejawia się głównie w odpowiedniem krzewieniu zmysłu oszczędności, bez upędzania za wkładami i bez pozyskiwania ich drogą podwyższania stopy procentowej. Przeciętne oprocentowanie wkładów w Kasach Oszczędności waha się od 4 do 4¼ %.

Na przyszłość należy liczyć się z tem, że zbiornik wkładów będzie się napełniał i rósł wolniej lecz regularnie, o ile nie zajdą wypadki nadzwyczajne, któreby dopływ wkładów przyspieszyły.

O ile chodzi o operacje czynne, powstaje dla kas oszczędności silny konkurent w zakresie pożyczek hipotecznych i komunalnych w osobie Centralnego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, których miljardowe kapitały mogą silnie wpłynąć na politykę kredytową i spowodować obniżenie stopy oprocentowania pożyczek długoterminowych. Stopa procentowa pożyczek hipotecznych waha się w kasach oszczędności między 5½ a 6½ %, jest jednak możliwe, że rozpięcie między stopą czynną i bierną obniży się do minimum, jak w okresie przedwojennym. Jest tedy nakazem przezornej polityki kas oszczędności, aby mając to na widoku gospodarowały rozważnie i zasilały swe fundusze zasobowe, które z końcem 1930-go r. przewyższą 900.000.000 kc., a których uzupełnianie w przyszłości może nie być tak wydatne. W obecnej dobie rozpolitykowania twierdzi się, że krzywdą dla kas oszczędności jest niemożność oparcia się o określone stronnictwo polityczne. W rzeczywistości zaś stanowi ich przewagę to, że stoją ponad stronnictwami i są dla wszystkich; zadaniem zaś ich w przyszłości będzie, aby to niezależne swe stanowisko obroniły. Kasami oszczędności wedle obowiązujących przepisów prawnych zawiaduje wydział, wybrany przez przedstawicielstwo gminy założycielskiej na zasadzie proporcjonalnej reprezentacji wszystkich stronnictw politycznych, wchodzących w skład przedstawicielstwa gminnego.

O ile chodzi o płynność powierzonych kasom oszczędności kapitałów, na przyszłość powinna być zachowana linja dzisiejsza, aby stosunek lokat niepłynnych (długoterminowych) do płynnych (krótkoterminowych) wyraził się jak 60 : 40. W tym względzie tak w poważniejszych Kasach Oszczędności jak i w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych zwraca się baczną uwagę na stałość tego stosunku, i kasom nie dawanoby odnośnych zaleceń, gdyby możliwą była jego korekta.

Czechosłowackie kasy oszczędności mogą w/g statutów tworzyć zakłady poboczne, jak zastawnicze, kasy zaliczkowe kredytu osobistego (dla mających stałe uposażenie), spółdzielnie kredytowe (głównie dla przemysłowców). Potrzeba takiego kredytu i dążenie do uniezależnienia warstw słabszych materjalnie od lichwiarzy uzasadnia życzenie, aby takie zakłady poboczne były organizowane przynajmniej w większych kasach oszczędności; założenie ich wymaga zatwierdzenia władzy państwowej. O ile chodzi o propagandę oszczędności będzie ona musiała w przyszłości rozwinąć się jeszcze intensywniej odpowiedniemi artykułami w druku, ulotkami, wyświetlaniem haseł oszczędnościowych i krótkich filmów w kinach, perjodycznemi pogadankami w szkołach, zakładaniem szkolnych i fabrycznych kas oszczędności, udzielaniem nagród za gorliwe oszczędzanie pieniędzy wkładców z pośród robotników i służby domowej.

Również trzeba będzie uzupełnić sieć kas przez zakładanie nowych kas, oddziałów, ekspozytur, zbiornic i miejsc wypłaty.

Wielka praca czeka kasy oszczędności na Słowaczyźnie i Rusi Podkarpackiej, gdzie w okresie panowania węgierskiego typ komunalnych kas oszczędności nie był znany, a gdzie zakłada się nowe kasy, które dobrze prosperują. Przejściowo w niektórych miastach słowackich pozakładano oddziały większych czeskich kas oszczędności.

Nowy okres przyniósł dla kas czechosłowackich i dalsze zadania, zgodne z zadaniami siostrzanych kas polskich. Stale też idea wzajemności słowiańskiej przenika nietylko dziedzinę polityki lecz i gospodarstwa.

Kasy czechosłowackie jak i polskie zrozumiały znaczenie i wagę wzajemnej współpracy i czynią przygotowania, aby wkrótce myśl tę wcielić w czyn.

Wierzę niezbicie, że praca, która oczekuje kasy na tem polu, będzie pomyślna i przyniesie dobre owoce. Kasy państw słowiańskich, wspierające i dopełniające się wzajemnie, komunikujące sobie swe doświadczenia i przyswajające, gdzie co jest dobrego, będą wszak w stanie tem prędzej wypełnić swe posłannictwo jako zakłady użyteczności publicznej.

Dr. K. Svatoň

Tłumaczył *B. Mrozowski*

Podstawy prawne organizacji czesko-słowackich kas oszczędności

Jak wiadomo, Czesko - Słowackie Kasy Oszczędności w dobie przynależności ziem dzisiejszej Republiki Czesko - Słowackiej do b. monarchji austrjackiej opierały się na tej samej podstawie prawnej, co i Kasy prowincji małopolskiej, mianowicie na Regulatywie z r. 1844-go. Wyjątek stanowiły należące dawniej do Węgier Słowacczyzna i Ruś Podkarpacka, gdzie obowiązywało prawo węgierskie, które nie znało instytucji tego rodzaju i przepisywało dla zakładów pieniężnych jedynie formę spółki akcyjnej lub spółdzielni.

Według Regulatywu prawo organizowania Kas Oszczędności przysługiwało wszelkim zrzeszeniom ludzi dobrej woli, pod warunkiem złożenia przez nich funduszu, stanowiącego gwarancję powierzonych Kasie wkładów. W praktyce jednak Kasy były zakładane przeważnie przez samorządowe związki terytorjalne, tak że w okresie wyzwolenia państwa Czesko - Słowackiego na ziemiach jego obok 359 kas oszczędności w ścisłem znaczeniu tego słowa komunalnych istniało tylko osiem kas stowarzyszeniowych.

Wskrzeszona Republika, w dążeniu do jaknajrychlejszego skonsolidowania gospodarczych podstaw swego bytu, zwróciła szczególniejszą uwagę na potężne źródło kapitału narodowego w postaci kas oszczędności, które wchodziły w nową państwowość ze stanem wkładów, przenoszącym 5½ miljarda koron czeskich, i obok innych norm gospodarczych już w dniu 14 kwietnia 1920 roku wydana została ustawa, kładąca nowe podwaliny pod rozwój kas oszczędności. Ustawa ta przewiduje istnienie nadal tylko komunalnych kas oszczędności, z kas zaś stowarzyszeniowych pozostawiła przy życiu jedynie dwie najstarsze i największe — Czeską Kasę Oszczędności w Pradze i Pierwszą Morawską Kasę Oszczędności w Brnie, które faktycznie istnieją obecnie extra legem.

Według brzmienia ustawy Kasy Oszczędności zakładane być mogą tylko przez gminy, powiaty i kraje pod warunkiem przyjęcia przez nie poręki za wszystkie zobowiązania Kasy i dostarczenia środków na jej zorganizowanie. Kasy są publicznemi instytucjami komunalnemi, nadzorowanemi przez państwo, a zyski swe mogą obracać jedynie na cele użyteczności publicznej po odpowiedniem uzupełnieniu funduszu zasobowego.

Kasom, zorganizowanym na podstawie tej ustawy, przysługuje prawo wyłączności na używanie nazw „Kasa Oszczędności" i „Książeczka Kasy Oszczędności", co zapewnione zostało surowym rygorem grzywny w wysokości 10.000 koron c. i kary więzienia do jednego roku, za nieprawne używanie tych terminów, niezależnie od obowiązku usunięcia firmy oraz ewentualnego zniszczenia zaopatrzonych nią książeczek, druków i klisz, tudzież ogłoszenia wyroku w prasie na koszt skazanego.

Zarządzanie Kasą i bezpośrednie prowadzenie jej interesów należy do Wydziału i Dyrekcji, wybieranych przez przedstawicielstwo komunalnego związku poręczającego na zasadzie proporcjonalności reprezentacji we władzach Kasy stronnictw wzgl. grup politycznych przedstawicielstwa komunalnego. Dyrekcję wybiera się z grona członków Wydziału, do składu jej obowiązkowo należy jednak z głosem decydującym kierownik kasy, co powinno być wyraźnie zaznaczone w statucie. Członkowie Wydziału pełnią swe funkcje honorowo.

Każda Kasa Oszczędności powinna posiadać statut, zawierający postanowienia: o najniższej kwocie wkładu na książeczkę, warunkach oprocentowania wkładów, terminach ich wypowiedzenia, wreszcie o przepisach służbowych dla personelu Kasy.

Operacje bierne kas polegają na przyjmowaniu wkładów oszczędnościowych, czekowych i na rachunki bieżące.

Wkłady oszczędnościowe na książeczki lub karty oszczędnościowe są przyjmowane od osób fizycznych bez różnicy płci i wieku oraz od wszelkich osób prawnych. Ponadto Kasy mogą przyjmować depozyty sądowe, pieniądze sieroce, małoletnich. niewłasnowolnych i t. p. Najniższa kwota pierwszego wkładu wynosi 1 koronę c. Ustalanie stopy procentowej, wysokości sum wypłacanych bez wypowiedzenia i za wypowiedzeniem oraz terminów wypowiedzenia należy do Wydziału.

Książeczki i karty oszczędnościowe nawet imienne mają charakter papierów na okaziciela. Wypłata następuje za ich okazaniem bez obowiązku dla kasy sprawdzania legalności posiadania książeczki lub karty. Wyjątek stanowią wkłady winkulowane oraz sprzeciw sądowy zaznaczony na książeczce lub karcie oszczędnościowej, jednakże z terminem ważności w ciągu tylko 6 miesięcy. Zapisy w książeczkach i kartach oszczędnościowych wolne są od opłaty stemplowej.

Do operacyj czynnych, dozwolonych Kasom, należą: 1) pupilarnie zabezpieczone pożyczki hipoteczne; 2) lokaty w czesko - słowackich papierach państwowych i innych walorach pupilarnych; 3) pożyczki pod zastaw tych papierów najwyżej do 6 miesięcy; 4) pożyczki dla państwa, związków komunalnych i korporacyj publicznych, wyposażonych w prawo nakładania opłat przymusowych, z wyłączeniem jednakże poręczającego związku komunalnego; 5) zaliczki dla własnych zakładów zastawniczych i innych związanych z kasą; 6) terminowe lokaty oprocentowane w innych kasach oraz w bankach; 7) redyskonto i dyskonto weksli krajowych. Do wszystkich operacyj z wyjątkiem 1, 2 i 4 konieczne jest zezwolenie władzy nadzorczej.

Poza powyższemi operacjami kasy mogą otwierać oddziały, zbiornice i t. d. oraz oparte na zatwierdzonych przez władzę państwową statutach — zakłady emisyjne kredytu hipotecznego, kasy zaliczkowe, spółdzielnie kredytowe, zakłady zastawnicze i t. d., jak również stosować wszelkiego rodzaju środki krzewienia oszczędności.

Wreszcie Kasom wolno przyjmować przedstawicielstwo Banku Narodowego; za zgodą władzy nadzorczej prowadzić kupno i sprzedaż na rachunek wkładców, papierów wartościowych, które mogą nabywać same; inkasować i eskontować wszelkiego rodzaju papiery, weksle, kupony; prowadzić operacje przekazowe z innemi kasami; wynajmować schówki (safes'y) tudzież przyjmować do depozytu i administrowania wszelkie walory.

Dla zabezpieczenia się od strat Kasy obowiązane są gromadzić: fundusz zasobowy ogólny, rezerwę na pokrycie strat kursowych oraz fundusz emerytalny jakoteż — w miarę potrzeby — rezerwy specjalne na pokrycie ew. strat poszczególnych działów kasy. Po dojściu funduszu zasobowego ogólnego do wysokości 5% sumy wkładów, zyski Kasy mogą być, za zgodą władzy nadzorczej, przeznaczone na cele użyteczności publicznej.

Nadzór państwowy nad kasami oszczędności wyraża się w zatwierdzaniu przez władzę państwową statutów oraz wszelkich ich zmian tudzież w kontrolowaniu za pośrednictwem mianowanych dla każdej kasy komisarzy rządowych sposobu zarządzania kasą. Rygor prawny stanowi ew. rozwiązanie Wydziału Kasy i osobista odpowiedzialność jego członków.

Ustawa nakłada na kasy obowiązek należenia do Związku (Svaz Ceskoslovenskych Sporitelen), który ma za zadanie: przeprowadzanie lustracji conajmniej raz na dwa lata; zbieranie i opracowywanie danych statystycznych; obronę wspólnych interesów kas; występowanie z dotyczącemi ich wnioskami do władz; reprezentowanie kas w państwowych organach doradczych do spraw oszczędności i kredytu. Zarządzenia Związku, o ile niema zastrzeżenia ze strony władz państwowych, uważane są za zarządzenia urzędowe. Na utrzymanie Związku Kasy opłacają składkę roczną, obliczaną w stosunku do sumy wkładów oszczędnościowych.

Niezależnie od Związku dla obrony praw kas i całokształtu spraw oszczędności przewidziane jest powołanie Państwowej Rady Oszczędnościowej.

Z powyższego zarysu wynika, że normy, regulujące działalność czesko-słowackich kas oszczędności naogół nie odbiegają od postanowień naszej ustawy z dn. 13. IV. 1927 roku.

Różnica sprowadza się do: 1) wyraźnego stwierdzenia publiczno-prawnego charakteru czesko-słowackich kas oszczędności, 2) przyznania im wyłącznego prawa używania nazw „Kasa Oszczędności" i „Książeczka Kasy Oszczędności", 3) zastrzeżenie głosu decydującego w Dyrekcji dla kierownika kasy, 4) sądowego zastrzeżenia wypłaty wkładu, 5) wyłączenia związku poręczającego od korzystania z kredytu w Kasie, 6) uprawnieniu kas do powoływania do życia najróżnorodniejszych zakładów pobocznych, 7) organizacji nadzoru państwowego, wreszcie 8) przymusowego należenia do Związku.

Najistotniejszym z tych odmiennych postanowień ustawy czesko-słowackiej jest przywilej wyłączności używania nazwy „Kasa Oszczędności" i „Książeczka Kasy Oszczędności", zgodny zresztą całkowicie z uchwałami obydwuch dotychczas odbytych kongresów Międzynarodowych, zapadłemi w interesie szerokiego ogółu, często dezorjentowanego szumnemi firmami podejrzanych instytucyj i narażanego przez nie na straty z uszczerbkiem dla dobrej opinji istotnych kas oszczędności.

Niemniej ważnem jest zastrzeżenie głosu decydującego dla urzędującego kierownika kasy, nie wchodzącego z wyboru w skład Dyrekcji. Dzięki temu uzyskuje on możność zapobiegania uchwałom, szkodliwym dla instytucji, która bezpośrednio prowadzi i zna najlepiej stan jej interesów, podczas gdy członkowie Dyrekcji, stojący zdala od niej, mogą w najlepszej intencji powziąć decyzje sprzeczne z interesami kasy albo jej klijentów.

Wreszcie odmówienie związkowi poręczającemu prawa zaciągania pożyczek we własnej kasie i uprawnienie jej do organizowania zakładów pomocniczych ułatwia kasom rozszerzenie ich działalności kredytowej w kierunku zaspokojania najistotniejszych miejscowych potrzeb gospodarczych.

Dzięki bowiem zakazowi ustawowemu żaden związek poręczający nie może uważać swej kasy za podręczne źródło łatwego kredytu i nadużywać swych wpływów w jej organach na wypompowywanie z Kasy pieniędzy z uszczerbkiem dla ludności. Zaś przez zakłady pomocnicze, odpowiednio zorganizowane, wszystkie warstwy miejscowego społeczeństwa mogą korzystać z usług kasy czy to w dziedzinie gromadzenia kapitałów, czy też w zakresie pomocy kredytowej w formie dla siebie najdogodniejszej i najodpowiedniejszej.

Bolesław Mrozowski

Czechosłowackie Kasy oszczędności w liczbach

Niewielkie zmiany, jakie w ciągu ostatnich 3 lat zachodziły w ilości czechosłowackich kas oszczędności świadczą, iż pod tym względem rozbudowa ich jest już całkowicie ukończona. W roku 1928 w Czechosłowacji istniało 369 kas oszczędności, w r. 1929 liczba ich zmalała o jedną, obecnie zaś wynosi 371. Rozrost sieci czechosłowackich kas oszczędności będzie się raczej dokonywał w kierunku otwierania nowych oddziałów i zakładania zbiornic w ważniejszych ośrodkach życia gospodarczego.

Podług stanu na dzień 1. I. 1930 r. czechosłowackich kas oszczędności, ich oddziałów, zbiornic i towarzystw kredytowych było:

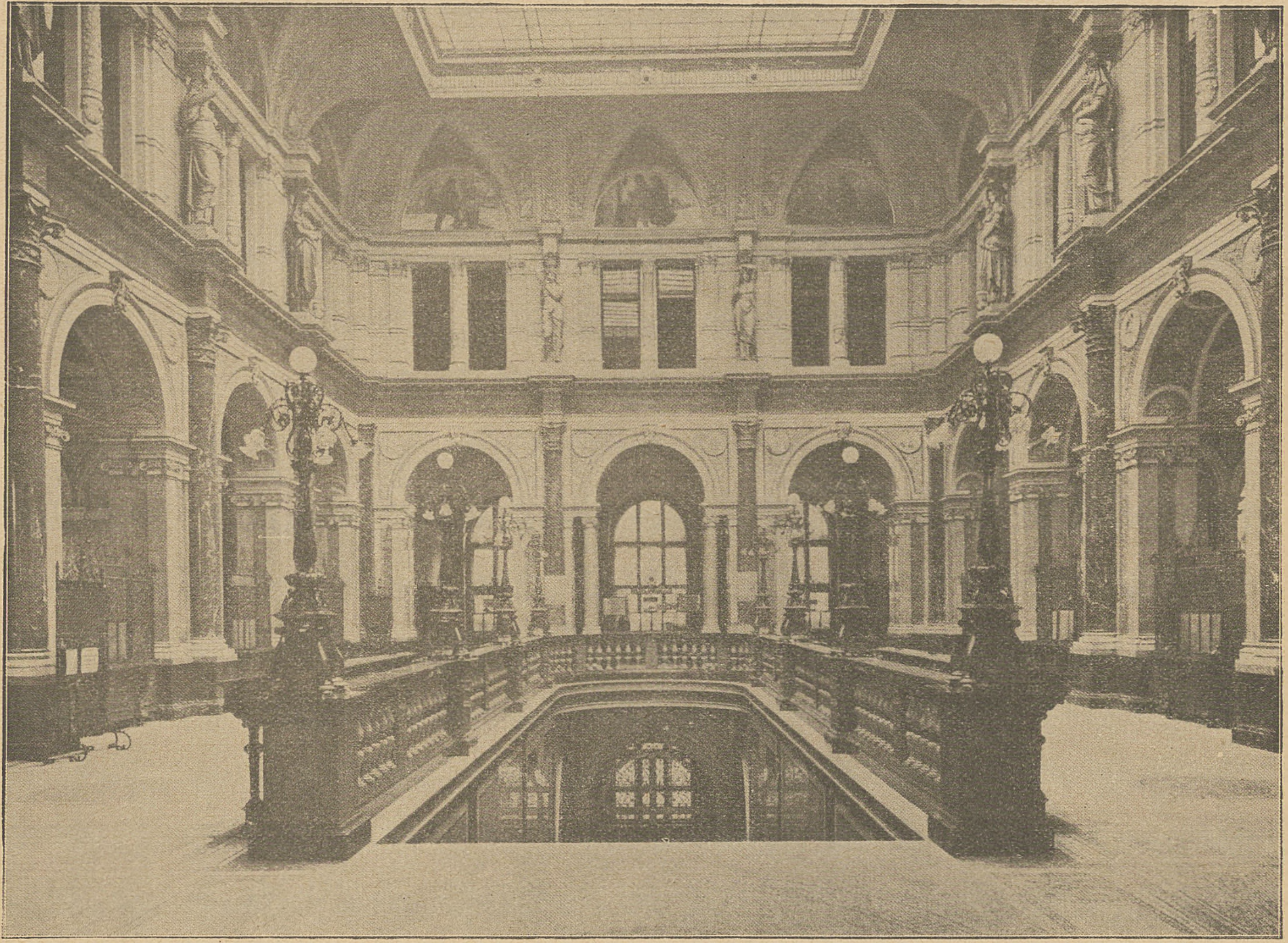
	kas oszczędn.	Oddziałów	Zbiornic	Towarzystw kredytowych
Czechosłowackich	201	54	71	5
K. O. posług. się język. niemieckim, jako urzędowym .	162	16	13	5
K. O. posług. się jęz. czeskim i niemieckim	3	—	1	—
Kas stowarzysz. .	2	3	4	—
OGÓŁEM	368	73	89	10

Oprócz 2 kas stowarzyszeniowych wszystkie inne są komunalnemi.

W dziedzinie odbudowy krajowego kapitału zaszczytne pierwsze miejsce zajęły czechosłowackie ksy oszczędności, gromadząc około $^2/_5$ sumy wszelkich wkładów zdeponowanych w instytucjach kredytowych Czechosłowacji. Świetne wyniki, jakie osiągnęły czechosłowackie kasy oszczędności na tem polu, są wyrazem nietylko zamożności i zapobiegliwości społeczeństwa czechosłowackiego, ale również jest to wielką zasługą ich wytrawnego kierownictwa i sprężystej organizacji.

Z powyższego zestawienia wynika, że działalność czechosłowackich kas oszczędności jest oparta prawie wyłącznie na zgromadzonych przez nie wkładach oszczędnościowych i czekowych. Stanowią one łącznie 95,81% całkowitej sumy bilansowej wyrażającej się kwotą kc[1]) 18.823.128.000. Stosunek wkładów oszczędnościowych do czekowych wyraża się, jak 10 : 1. Kapitały rezerwowe wynosiły 3,03%, zaś r-k wierzycieli — zaledwie 1,16% całkowitej sumy bilansowej.

Wzrost wkładów i ilości wkładców w latach 1927 — 1929 tak w obrocie oszczędnościowym jak



Sala operacyjna Miejskiej Kasy Oszczędności w Pradze

Procentowe ustosunkowanie się składników stanu biernego majątku czechosłowackich kas oszczędności, zestawione na dzień 1. I. 1930 r. przedstawia następująca tablica:

Ogólny fundusz zasobowy	1,39%
Fundusz na pokrycie ewent. strat na różnicy kursów papierów procentowych	1,10%
Fundusz rezerwowy na pokrycie innych strat	0,47%
Inne fundusze	0,07%
Wkłady oszczędnościowe	88,12%
„ na r-kach czekowych	7,69%
Wierzyciele	1,16%
Razem	100,00%

i czekowym w czechosłowackich kasach oszczędności ilustrują następujące tablice:

Rok	Liczba książeczek oszczędnościowych	Wzrost bezwzględny	Wzrost w %
1927	3.463.024	—	—
1928	3.667.582	204.558	5,91
1929	3.818.403	150.821	4,11

Rok	Wkłady oszczędnościowe	Wzrost bezwzgl.	Wzrost w %
1927	Kc. 14.239.228.000	—	—
1928	„ 15.552.805.000	Kc. 1.313.577 000	9,22
1929	„ 16.585.981.000	„ 1.033.176 000	6,64

Rok	Liczba rach. czekowych	Wzrost bezwzgl.	Wzrost w %
1927	17.567	—	—
1928	18.407	840	4,76
1929	20.950	2.543	13,83

[1]) 100 kc. = 26,50 zł.

Rok	Wkłady na r-kach czekowych	Zmiany w cyfrach bezwzględnych	Zmiany w %
1927	Kc. 1.258 milj.	—	—
1928	„ 1.477 „	wzrost Kc. 219 milj.	wzrost 17,47
1929	„ 1.446 „	spadek „ 31 „	spadek 2,02

W roku 1929 zmalał w porównaniu do stanu z roku 1928 tak przyrost procentowy książeczek oszczędnościowych, jak i przyrost procentowy wkładów. Na rachunkach czekowych zaś, pomimo znacznego przyrostu ilości kont, stan wkładów nawet się obniżył. Przyczyn tego zjawiska należy upatrywać w kryzysie gospodarczym, który jeszcze bardziej zaostrzył się w początkach 1930 r., powodując znaczniejszy odpływ wkładów z czechosłowackich kas oszczędności.

Stosunek procentowy wkładów w czechosłowackich kasach oszczędności w latach 1927 — 1929 w/g używanego przez nie języka jak również w dwuch kasach stowarzyszeniowych przedstawiał się następująco:

Rok	Kasy oszczędnościowe czechosłowackie	Kasy oszczędnościowe posł. się jęz. niem.	Kasy oszczędnościowe posł. się jęz. czesk. i niemieckim	Kasy stowarzyszeniowe
1927	61,45%	32,58%	0,19%	5,78%
1928	61,96%	32,30%	0,13%	5,61%
1929	63,15%	31,12%	0,14%	5,59%

Z powyższego zestawienia wynika, że w kasach oszczędn. komun. czechosłowackich wkłady wynoszą dwa razy tyle, co w kasach posługujących się językiem niemieckim. Nadto cyfry te uwidaczniają nieco silniejszy rozrost tych pierwszych na niekorzyść kas oszczędności posługujących się językiem niemieckim, jako urzędowym.

Że wkładcy w kasach oszczędności grupują się z szerokich warstw społeczeństwa, dowodzi następujące zestawienie:

Wkłady	ilość książeczek oszczędnościowych wyraż. w % w kasach czechosłow.	Ilość ks.oszcz. wyraż. w % w kasach posł. język. niemieckim	Ilość ks. o. wyraż. w % w kasach stowarzyszeniowych	Razem
do Kc. 4000	68,73	65,26	68,16	68,78
do „ 10000	20,60	24,80	24,08	20,01
ponad 10000	10,67	9,94	7,76	11,21
	100,00	100,00	100,00	100,00

Procentowe zestawienie poszczególnych składników stanu czynnego (na dz. 1. I. 1930). czechosłowackich kas oszczędności daje następująca tablica:

Gotówka	0,66%		
Rachunki bieżące w instytucjach kredytowych	14,58%	15,24%	
Papiery % własne	24,20%		
Weksle	2,81%	27,01%	42,25%
Pożyczki hipoteczne:			
a) poręczone przez państwo	7,44%		
b) zwykłe	31,31%		
Pożyczki w rachunkach bieżących	8,56%	47,31%	
Pożyczki pod zastaw papierów %	0,44%		
Inne pożyczki	7,87%	8,31%	55,62%
			97,87%

Wysokie pogotowie pieniężne (gotówka stanowiła kwotę kc. 124.102.000 i na r-kach bieżących w instytucjach kredytowych było kc. 2744.544.000, co daje łącznie 15,24% całkowitej sumy bilansowej, a 15,95% sumy wkładów oszczędnościowych i czekowych) tłumaczy się z jednej strony szybkim wzrostem wkładów, dla których nie można było znaleść dość szybko korzystnej a głównie pewnej lokaty w pożyczkach długoterminowych, a z drugiej — dogodnemi warunkami, jakie kasy otrzymują dla swych lokat w bankach.

Poważną pozycję w bilansach kas oszczędności stanowią papiery % własne (kc. 4.555.825.000). i wynoszą 25,26% sumy wkładów oszczędnościowych i czekowych. Są to przeważnie papiery % państwowe. Z innych papierów możnaby wymienić obligacje prowincjonalne, listy zakładów kredytowych, akcje Banku Emisyjnego.

Weksle stanowią zaledwie 2,81% sumy bilansowej, a 2,82% sumy wkładów oszczędnościowych i czekowych.

Gotówka, lokaty w bankach i w innych zakładach kredytowych, papiery procentowe i wreszcie weksle czynią łącznie 42,25% całkowitej sumy bilansowej, a 44,03% wszelkich wkładów. Korzystny ten wysoki stosunek procentowy świadczy o b wielkiej płynności aktywów czechosłowackich kas oszczędności.

Najpoważniejszą pozycję w bilansach czechosłowackich kas oszczędności stanowią pożyczki hipoteczne, przyczem poręczone przez państwo wynosiły kc. 1.400.710.000, zwykłe kc. 5.892.920.000 ulokowano w nich 40,44% wszystkich wkładów.

Pożyczki w rachunkach bieżących wynosiły 8,56%, pożyczki hipoteczne 38,75%; łącznie więc właściwe pożyczki stanowiły 47,31% sumy bilansowej.

Pożyczki pod zastaw papierów % nie odgrywają wielkiej roli w działalności czechosł. kas oszczędności.

Inne pożyczki wynosiły kc. 8,22 % wszelkich wkładów, a 7,87% sumy bilansowej.

Gminy, okręgi i inne związki publiczne korzystały z kredytów w rżżnych postaciach, wyżej omawianych, w czechosłowackich kasach oszczędności na sumę kc. 2.775.243.000, co wynosi 15,38% wkładów oszczędnościowych i czekowych.

Dane do niniejszego opracowania zaczerpnięto z artykułu p. Ing. G. Böhm'a p. t. „Czechosłowackie Kasy Oszczędności w 1929 r." („Sporitelni Obzor". Nr. 11 z r. 1930).

Działalność państwowego związku czechosłowackich Kas oszczędności (Svaz Ceskoslovenskych Sporitelen)

Ustawa z dn. 14 kwietnia 1930 roku, normująca działalność czeskosłowackich kas oszczędności zawiera również postanowienia ramowe, dotyczące ich związków ujęte w czterech artykułach (23—26 włącznie).

Pierwszy z nich (23-ci) stanowi, że kasy połączone są w związki, których liczbę i organizację określi rozporządzenie władzy państwowej; art. 24-ty ustala zakres działalności związków; art. 25-ty wprowadza dla kas obowiązek wykonywania zarządzeń związku, o ile nie spotkają się z zastrzeżeniem ze strony władzy nadzorczej; wreszcie art. 26-ty ustala sposób określenia składki rocznej — w stosunku do ogólnej sumy wkładów.

Aczkolwiek z brzmienia art. 23-go wynikałoby, że ustawa przewiduje istnienie kilku związków, to jednak faktycznie wszystkie kasy oszczędności Republiki należą przymusowo do jednego ogólnopaństwoweggo Związku — Svaz'u Ceskoslovenskych Sporitelen, którego statut został oktrojowany w dn. 27. VII. 1920 roku.

Wprawdzie obok niego istnieją jeszcze dwa związki: Spolek Sporitelen Ceskoslovenskych i Verband der deutschen Sparkassen, odmiennego atoli charakteru i o innym zakresie działalności. Oparte na ogólnej ustawie o stowarzyszeniach, są one instytucjami prywatno-prawnemi, powołane zaś do życia zostały w celu obrony interesów zawodowych dwuch odrębnie istniejących w Republice grup kas — czeskich i niemieckich; ponadto wzięły one sobie za zadanie bezpośrednie prowadzenie propagandy oszczędności, której rozmiary i intensywność rosną z roku na rok. Ewentualne wnioski tych dwóch związków w sprawach ogólnych przed złożeniem ich czynnikom państwowym składane są uprzednio do Svaz'u, który zajmuje stanowisko w postaci odpowiedniej uchwały swego Wydziału i nadaje wnioskowi bieg dalszy.

Oficjalny charakter Svaz'u wzmocniony jest tem, że zarówno Prezes jego jak i Dyrektor zatwierdzani są przez władzę państwową, tudzież, że w skład Wydziału prócz Rządowego Komisarza Svaz'u wchodzi dwóch przedstawicieli Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Do zakresu działalności Svaz'u w myśl art. 24 ustawy należy:

1. przeprowadzanie przynajmniej raz na 2 lata rewizji kas oszczędności tudzież ich zakładów pobocznych i składanie odnośnych sprawozdań władzy nadzorczej;

2. zbieranie i opracowywanie danych statystycznych, które przedkłada się władzy nadzorczej i państwowemu urzędowi statystycznemu;

3. obrona interesów kas oszczędności, czuwanie nad ich należytem funkcjonowaniem i udzielanie niezbędnych do tego porad fachowych i pomocy;

4. występowanie z wnioskami do władz oraz opinjowanie spraw, dotyczących kas oszczędności i stosunków kredytowych;

5) reprezentowanie Kas w obradach nad sprawami Kas Oszczędności i kredytu publicznego.

Rewizje Svaz przeprowadza za pośrednictwem lustratorów, którym przy wykonywaniu tych czynności przysługuje charakter urzędników publicznych. Formularze protokułów rewizji obejmują pytania, dotyczące przestrzegania przez Kasę statutu oraz obowiązujących przepisów prawnych, funkcjonowania władz Kasy, rodzaju i form działalności oszczędnościowej oraz kredytowej tak Kasy jak i jej zakładów pomocniczych, porównanie bilansu na dzień rewizji w ostatnim rocznym wzgl. surowym miesięcznym, wyjaśnienia do bilansu i wnoski rewidenta. Protokuł, którego jeden egzemplarz pozostaje w rewidowanej Kasie, staje się przedmiotem obrad Komitetu Rewizyjnego i Dyrekcji Svaz'u. Ta wydaje na jego podstawie odnośne zarządzenie w stosunku do zrewidowanej Kasy, podając do wiadomości władzy nadzorczej protokuł wraz ze swym wnioskiem i treścią wydanego zarządzenia. W wypadkach poważniejszych uchybień, jak np. zbyt jaskrawe naruszenie statutu i przepisów prawnych, nadużycia, złe prowadzenie Kasy i t. p. protokuł z wnioskiem Dyrekcji wchodzi pod obrady Wydziału Svaz'u.

Działalność rewizyjna, do której jest uprawniony tylko Svaz, jest bardzo intensywna. Dość powiedzieć, że z ogólnej liczby 371 kas oszczędności w Republice zostało zlustrowanych w ciągu 1929-go 88 kas czeskich i 57 kas niemieckich, czyli razem 145 zakładów, aczkolwiek — jak mówi Dyrekcja Svaz'u w swem sprawozdaniu rocznem — „nie były odosobnionemi wypadki, gdy rewizja na miejscu trwała okres czasu dłuższy ponad miesiąc", a normalną liczbę lustratorów Svaz posiadał dopiero na jesieni. Ilość dni rewizyjnych w r. 1929 wynosiła 1034 wobec 811 w r. 1928, a 645 w r. 1927-ym. Koszty zaś rewizji stanowiły $^2/_3$ ogólnej sumy składek członkowskich.

Z działalnością rewizyjną ściśle łączy się dłuższa praca nad sanacją kas niemieckich i niektórych czeskich oraz likwidacja stanu wynikającego z moratorjum, czego Svaz dokonał w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych, Verband'em der deutschen Sparkassen oraz z kuratorjum Funduszu Specjalnego*).

Materjały statystyczne zbierane są przez Svaz stale i perjodycznie lub w drodze ankiet doraźnych. Materjał stale nadsyłany przez Kasy stanowią miesięczne bilanse brutto (obroty i salda na wszystkich r-kach), zamknięcia kwartalne i wreszcie zamknięcia i sprawozdania roczne. Te ostatnie podają wyniki działalności Kas we wszystkich jej dziedzinach, szczegółową statystykę wkładów w/g ich wysokości, najwyższą i najniższą stopę procentową bierną i czynną, zakłady pomocnicze Kasy i t. d. Sprawność statystyczna jest posunięta tak daleko, że zestawienia miesięczne, nadsyłane nie później jak w połowie następnego miesiąca, z jego końcem są już opracowane i porównane ze stanem

*) Fundusze Specjalny i Powszechny, na które wpłacają roczną stawkę wszystkie zakłady pieniężne, służy jako ogólno-państwowe zabezpieczenie wkładów. Dzieli się na kilka grup, zależnie od rodzaju wkładu pieniężnego, administrowanych oddzielnie.

końcowym miesiąca poprzedniego, co daje zupełną gwarancję ich ścisłości. Coprawda niedokładność materjału statystycznego jest dla Kas dość groźna, pociąga bowiem za sobą sprawdzenie na miejscu w drodze rewizji nadzwyczajnej, dokonywanej na koszt odnośnej kasy, czego oczywiście ta woli uniknąć. Formularze i blankiety statystyczne Svaz opracował w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Państwowym Urzędem Statystycznym, który korzysta z materjałów i opracowań Svaz'u. Pozatem statystykę Kas nie obarczają żadne ankiety i dochodzenia statystyczne ze strony innych instytucji czy urzędów.

Piecza nad sprawnem funkcjonowaniem Kas wyraża się w zarządzeniach porewizyjnych Svaz'u tudzież w poradach, informacjach i wskazówkach, komunikowanych Kasom za pośrednictwem własnego miesięcznika, licznych okólników, wreszcie w drodze pouczeń listownych. Wielką zasługę Svaz'u wobec Kas stanowi ujednolicenie biurowości i manipulacji Kas, osiągnięte przez wydanie nakładem Svaz'u formularzy i blankietów, opracowanych na podstawie najlepszych doświadczeń własnych lub zaczerpniętych od obcych. Usprawnieniu aparatu Kas współdziała też w niemałym stopniu wprowadzenie od r. 1929-go egzaminów praktykantów, których przedmiotem są—poza wiadomościami teoretycznemi — zagadnienia życiowe z codziennej praktyki kas. Miesięcznik Svaz'u, wychodzący w dwóch wydaniach: czeskim — jako Sporitelni Obzor i niemieckiem — Sparkassenrundschau, redagowany jest w taki sposób, aby Kasy miały w nim informacje i odpowiedzi na wszystkie aktualne dla nich zagadnienia. Obok rozważań teoretycznych znajdują się na jego łamach wskazówki praktyczne z dziedziny polityki procentowej, finansów rynku pieniężnego, zagadnień podatkowych, orzecznictwo sądowe i t. d. stanowiące cenny materjał orjentacyjny i informacyjny.

Broniąc interesów Kas, Svaz wielokrotnie występuje do władz państwowych z wnioskami w rozmaitych sprawach, że wymienimy tu np. zwolnienie Kas od podatku dochodowego i obrotowego, wyodrębnienie Kas w oddzielną grupę w Funduszu Powszechnym i Specjalnym zakładów pieniężnych i t. d.; interwenjować także u władz w sprawach waloryzacyjnych, międzypaństwowych rozrachunków z tytułu dawnych obligacji b. monarchji austrjackiej, o ile dotyczyły one w jakikolwiek sposób Kas Oszczędności, i innych żywotnych dla Kas kwestjach.

Niema — rzec można — ani jednej ustawy, któraby w jakikolwiek sposób dotyczyła Kas Oszczędności, aby przy jej opracowaniu nie zasięgano opinji Svazu i nie liczono się z nią poważnie. Poczynając od stabilizacji waluty czeskiej, której zasady ostateczne ustalono nie gdzieindziej, jak w gmachu i lokalu Kasy Oszczędności m. Pragi*), poprzez prawo bankowe aż do zaprojektowanej w roku ubiegłym ustawy o Pocztowej Kasie Oszczędności, wszystkie projekty ustaw były komunikowane Svaz'owi do wypowiedzenia się. Zaznaczyć przytem należy, że opinja jego nieraz miała wpływ decydujący. Np. projekty ustaw „o przechowaniu depozytów sądowych, lokowaniu funduszów osób będących pod opieką i niewłasnowolnych, jakoteż o pewności pupilarnej papierów wartościowych" oraz „o Centralnej Kasie Sierocej" zostały wycofane i poniechane naskutek ujemnej opinji Svaz'u.

Tym sposobem, aczkolwiek przewidziana ustawą z dn. 14. IV. 1920 r. Państwowa Rada Oszczędnościowa, w której zapewniono związkom kas oszczędności należyte miejsce, nie została dotąd jeszcze powołana do życia, Svaz ma nazujpełniejszą możność wywierania wpływu na kształtowanie warunków. sprzyjających rozwoju zrzeszonych w nim instytucji.

Że zaś kieruje się przytem zasadą, iż do spełnienia społeczno-gospodarczych zadań Kas Oszczędności koniecznem jest uzgodnienie interesów Państwa, kas i szerokiej publiczności, więc też pracy jego towarzyszy powszechne uznanie.

B. Mrozowski

*) w sali, gdzie odbywały się posiedzenia i konferencje w tej sprawie, umieszczono tablicę pamiątkową.

Protokół z Konferencji odbytej w dn. 21 czerwca 1930 r.

o godz. 18 w Pradze w sali posiedzeń Miejskiej Kasy Oszczędności w Pradze.

W konferencji wzięli udział reprezentanci Spolku Ceskoslowenskych Sporitelen, oraz delegaci polscy wyłonieni z wycieczki polskich Kas Oszczędności.

Ze strony czeskiej wzięli udział następujący Panowie:

1. Dr. O. Cmunt, Prezes Związku Czechosłowackich Kas Oszczędności w Pradze.

2. Antoni Tomanek, wiceprezes Związku Czechosłowackich Kas Oszczędności i naczelny dyrektor Miejskiej Kasy Oszczędności w Czeskich Budejowicach.

3. Karol Janda, syndyk Związku Czechosłowackich Kas Oszczędności i dyrektor Kasy Oszczędności w Hradcu Kralovem.

4. Dr. K. Svatoń, sekretarz Związku Czechosłowackich Kas Oszczędności wicedyrektor Miejskiej Kasy Oszczędności w Pradze.

Ze strony polskiej byli obecni:

1. Imieniem Związku Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności w Warszawie Panowie: Chudziński i Chomicz Bolesław.

2. Imieniem Związku Polskich Kas Oszczędności we Lwowie: Prezes Dr. St. Uhma.

3. Imieniem Komunalnego Związku Kredytowego i Komunalnego Banku Kredytowego w Poznaniu Panowie: T. Adamczewski, K. Słomski i Z. Garstkiewicz.

4. Imieniem Związku Komunalnych Kas Oszczędności Województwa Śląskiego w Katowicach Panowie: K. Namysł i M. Tułacz.

5. Imieniem Polskiego Banku Komunalnego w Warszawie Panowie: St. Zbrożyna i Dr. Wielgus.

6. Imieniem Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Gdyni Pan Władysław Gawiński.

Zebraniu przewodniczył Dr. Cmunt, Prezes Związku Czechosłowackich Kas Oszczędności, który witając wszystkich obecnych podkreślił doniosłość niniejszej konferencji, która jest spełnieniem życzenia wyrażonego w roku 1928 w Poznaniu, zapoczątkowania ściślejszej współpracy między Kasami Oszczędności obydwóch krajów.

Po zagajeniu zebrania przez przewodniczącego wybrani zostali na sekretarzy zebrania ze strony czeskiej p. Dr. Swatoń, sekretarz Związku Czechosłowackich Kas Oszczędności i wicedyrektor Miejskiej Kasy Oszczędności w Pradze, ze strony polskiej Mgr. M. Tułacz, dyrektor Związku Komunalnych Kas Oszczędności Województwa Śląskiego w Katowicach.

Zebranie uznało za pożądane i celowe, by istniejące pomiędzy obydwoma narodami więzły sympatji i braterstwa znalazły swój bardziej praktyczny wyraz w rzeczowej współpracy na polu idei oszczędnościowej.

W tym celu postanowiono dążyć do utworzenia stałej delegacji czesko-polskiej, składającej się z sześciu członków z każdej strony. Tak polska jak i czeska delegacja wybiera ze swego grona przewodniczącego i zastępcę przewodniczącego, oraz stałego sekretarza.

Zebrania odbywają się na wniosek i za zgodą obydwu stron. W zasadzie zgodzono się, że zebrania powinny odbywać się raz w Polsce, drugi raz w Czechosłowacji. Bliższe miejsce zebrania wybiera strona, na której ma się odbyć zebranie t. j. raz strona polska drugi raz czeska.

Protokóły z posiedzeń prowadzi się w obu językach t. j. w polskim i czeskim. Na zebraniach przewodniczy przewodniczący lub jego zastępca tej delegacji, w której kraju odbywa się zebranie.

Autentycznym tekstem protokółu jest tekst protokółu sporządzonego w języku mówcy, a więc dla mówcy czeskiego protokół czeski, dla mówcy polskiego polski.

Równocześnie zebrani postanowili, że najbliższa konferencja odbędzie się w Katowicach, jako miejscu najbardziej dogodnem i najbliższem dla wszystkich.

Po załatwieniu spraw natury organizacyjnej przystąpiono z kolei do merytorycznego omówienia tematów wspólnej współpracy.

1. Przedewszystkiem postanowiono i uznano za konieczne zwołać kongres słowiańskich Kas Oszczędności w roku 1931 do Krakowa, na którym należy oprócz innych spraw poruszyć sprawę utworzenia Związku słowiańskich Kas Oszczędności, który miałby reprezentować interesy Słowiańszczyzny na forum międzynarodowem.

2. Jako dalsza sprawa merytoryczna wysunięta została sprawa ujednolicenia ustawodawstwa w obydwu krajach oraz uwzględnienie w kodyfikacji prawa o kasach oszczędności możliwości wzajemnej wymiany kredytowej względnie wzajemne dopuszczanie papierów wartościowych na giełdy obydwu krajów.

3. Celem umożliwienia utrzymania samodzielności gospodarczej, zebranie postanowiło zająć się intensywnie organizacją propagandy oszczędności pomiędzy najszerszemi warstwami ludności.

4. Jako jeden ze środków porozumienia zebranie postanowiło sporządzić słownik wyrazów technicznych polsko-czeskich oraz przetłumaczyć ustawy polskie na czeski język, oraz czeskie ustawy na polski.

5. Zebranie postanowiło zająć się kwestją ujednolicenia książkowości w Kasach Oszczędności.

6. Zebranie postanowiło dążyć do ujednolicenia — w granicach możliwości — ustawodawstwa cywilnego i handlowego w obydwu państwach i rozwinąć sprawę korespondentów Kas Oszczędności w Kasach obydwu państw.

7. W dalszym ciągu zebranie postanowiło zająć się sprawą poborów urzędników Kas Oszczędności oraz ich funduszem emerytalnym jak również umożliwić praktykę urzędników w Kasach Oszczędności drugiego kraju, czyli przeprowadzić tak zwaną „wymianę urzędników".

8. Zebranie postanowiło również zająć się sprawą wyjaśnienia stosunku Kas Oszczędności do Banków.

O godzinie 19.30 przewodniczący, Prezes Dr. Cmunt posiedzenie zamknął, dziękując zebranym za wzięcie w niem udziału i życzeniem, aby dalsze prace komitetu jako realna współpraca gospodarczego i politycznego zbliżenia braterskich narodów słowiańskich, przyniosły spodziewane owoce.

Wrażenia z wycieczki do Czechosłowacji

W dniach 20 do 25 czerwca 1930 r. udała się do Czechosłowacji wycieczka delegatów polskich Kas Oszczędności, by, rewanżując się za odwiedziny czechosłowackie w roku 1929, stwierdzić, że węzły między obydwoma narodami zacieśniają się coraz bardziej, i, że platforma zacieśnienia tych węzłów jest wspólna, mamy bowiem wspólnych przyjaciół, wspólnych wrogów i do pewnego stopnia wspólne interesy gospodarcze.

Jednym z najlepszych środków nawiązania ścisłych stosunków jest częsty kontakt osobisty, toteż wycieczka z Polski liczyła przeszło 60 uczestników, którzy chcieli naocznie stwierdzić, jak się gospodarka czeskich Kas Oszczędności rozwija od czasu odzyskania niepodległości. Jechaliśmy bardzo zaciekawieni szczególnie, że uczestnicy II Międzynarodowego Zjazdu Oszczędnościowego w Londynie nie mieli dość słów na pochwałę organizacji wycieczki czechosłowackiej i ich zgodnego wspólnego wystąpienia. Słysząc o tem oraz czytając w prasie o postępach kapitalizacji dokonywanej głównie zapomocą Kas Oszczędności, z góry już obiecywaliśmy sobie, że ujrzymy rzeczy bardzo ciekawe. Pokazana nam przez uprzejmych gospodarzy rzeczywistość przeszła nasze naśmielsze oczekiwania.

Nim przystąpię do opisu tego, co nam pokazano w związku z działalnością kas oszczędności, pozwolę sobie scharakteryzować to, co mnie najbardziej ude-

rzyło. Wycieczka w Czechosłowacji miała trwać zasadniczo 6 dni z następującym programem:

Dnia 19 czerwca 1930 r. o godzinie 22 min. 50 odjazd z Zebrzydowic. Przyjazd do Pragi 20 czerwca o godzinie 7 min. 50.

Dnia 20 i 21 czerwca r. b. zwiedzanie miasta Pragi, Miejskiej Kasy Oszczędności w Pradze, Miejskiej Kasy Oszczędności na Król. Winohradach, Banku Związkowego Kas Oszczędności i t. p. .

Dnia 22 czerwca b. r. wyjazd do Żelaznego Brodu, gdzie odbywać się będzie Zjazd przedstawicieli Czeskich Kas Oszczędności. Zwiedzanie wystawy szklarskiej. Wieczorem powrót do Pragi.

stany. Nie spotyka się tu prawie nigdzie żebraków. nie widzi się ludzi, na których byłoby wyciśnięte piętno nędzy, przeciwnie widać wyraźne, że są tu prawie wszyscy zamożni, syci, a co zatem idzie także zadowoleni. Uwarstwienie społeczne w Czechach jest bardzo szczęśliwe, ponieważ najsilniejszą warstwą jest tu stan średni, ten trzon zdrowego ustroju i podstawa zamożności każdego państwa. W tym względzie mogą się równać z Czechami tylko nasze ziemie zachodnie, w których spotykamy dość silny stan średni.

Łącznie z poprzednią uwagą o zadowoleniu, zauważyć się daje również i chęć do pracy, co najbar-



Uczestnicy wycieczki polskich Kas Oszczędności

Dnia 23 czerwca r. b. wycieczka do Pilzna. Zwiedzanie miasta, Kasy Oszczędności, zakładów „Skody“ i Mieszczańskiego Browaru. Nocleg w Pilznie.

Dnia 24 czerwca b. r. wyjazd do Brna. Zwiedzanie miasta, wizyta w Kasie Oszczędności, wycieczka na Macochę i do Słupskich Jaskiń. Powrót do Brna i nocleg.

Dnia 25 czerwca b. r. odjazd.

Jak widzimy, program dość obfity i różnorodny, obejmujący zasadniczo prawie wszystkie większe centra, a więc Pragę stolicę państwa, Żelazny Bród jeden z ośrodków przemysłu szklarskiego w Czechach, sławne na całem świecie Pilzno, Brno — stolicę Moraw i t. p.

Przy zwiedzaniu Czechosłowacji rzucić się musi każdemu w oczy w pierwszym rzędzie przedewszystkiem duża zamożność, cechująca wszystkie

dziej uderzyło mnie w Żelaznym Brodzie, w którym właśnie odbywała się wystawa szklarska północnych Czech. Po obejrzeniu tak miasta jak i wystawy nie mogłem wyjść z podziwu. Proszę sobie bowiem wyobrazić małą mieścinę liczącą około 4 — 5.000 mieszkańców, ot takie sobie zwykłe prowincjonalne miasteczko jakich setkami można spotkać w każdem państwie, które zdobyło się na tak wielki wysiłek organizacyjny. Głównym trzonem wystawy była wprawdzie wystawa szklarska, lecz dookoła niej ponarastały rozmaite inne działy. A więc był tam i dział rolniczy, przemysłu rolnego, włókiennictwo i szereg innych jeszcze działów, reprezentujących godnie wytwórczość tego przepięknego zakątka północnych Czech.

Sposób zwiedzania wystawy przez okoliczną ludność świadczy o wysokiej kulturze i o zrozumieniu znaczenia tego rodzaju wystaw, Widziałem wie-

śniaków, którzy nietylko z pustej ciekawości oglądali jakieś lekarstwo na chorobę ziemniaków czy żyta, ale zawzięcie dyskutowali nad zaletami i wartością wystawionych przedmiotów. To samo odnosi się do innych działów.

Wystawa szklarska warta jest tego, by poświęcić jej kilka słów. Mieściła się ona głównie w budynku średniej szkoły szklarskiej w dość dużym gmachu. Miała ona charakter nietylko wystawowy, a więc nie przedstawiała tylko gotowych eksponatów, ale dydaktyczny t. j. sposoby i różne fazy produkcji wyrobów szklanych. Po zwiedzeniu nagromadzonych tamże wyrobów szklanych można nabrać było dokładnego wyobrażenia o sile gospodarczej Czechosłowacji i ich stanie uprzemysłowienia, bodaj tylko na tem polu. Eksponaty wystawione tamże były różnorodne. Można było widzieć cudowne i kunsztownie szlifowane kryształowe wazy malachitowe, obok prymitywnych ozdób przeznaczonych na zbyt do krajów egzotycznych, jak Afryki, Azji, Australji i innych. W tym dziale wytwórczości nie mieli Czesi do niedawna równych sobie i byli prawie bezkonkurencyjni. Obecnie jednak odczuwają oni dość silnie konkurencję na rynkach zagranicznych, głównie wskutek wykradzionej im tajemnicy fabrykacji i sposobów obróbki. Jak mnie poinformowano np. w Indjach odczuwają bardzo silną konkurencję szklanych wyrobów japońskich pomimo, że przemysł ten do niedawna w Japonji prawie że nie istniał. Zorganizowany on został dopiero przez japońskich inżynierów, którzy w przebraniach handlarzy wędrownych zapoznali się z czeskiemi metodami pracy i przeszczepili je na swój grunt. Nie mniej również zaczynają odczuwać konkurencję innych państw a między innemi i konkurencję naszych Ząbkowic głównie na rynku włoskim. Gospodarcze szpiegostwo Japończyków zostało im ułatwione przez ukształcenie i rozmieszczenie szklarskiego przemysłu czeskiego. Obok bowiem głównych hut szklanych, które stanowią właściwe centra tegoż przemysłu, potworzyły się w całej okolicy osady, których mieszkańcy, oprócz swoich normalnych zajęć rolniczych, zajmują się domowym wyrobem rzeczy szklanych. Z tych powodów przemysł szklany w Czechosłowacji posiada charakter do pewnego stopnia chałupniczy. Ceny wyrobów szklanych na nasze stosunki są dość niskie. Porównując je z naszemi, nie mogłem się oprzeć wrażeniu, że nasze kupiectwo dla uproszczenia kalkulacji zamienia poprostu korony na złote, licząc jeden za jeden, dodaje cło i otrzymuje gotową cenę.

Podczas jazdy pociągami, które może nie są tak czyste jak nasze, niemniej jednak biegną z większą szybkością, zauważyć można było wysoko stojącą wszędzie kulturę rolną posuniętą do perfekcji. Spostrzeżenie to było właściwie tylko potwierdzeniem znanego twierdzenia międzynarodowych statystyk, że rolnictwo czeskie stoi pod względem intensywikacji na pierwszem miejscu w rzędzie państw europejskich.

Obraz ten byłby niezupełny, gdyby nie wspomnieć o silnie rozwiniętym przemyśle płodów rolnych jak np. cukrownictwo, przemysł włókienniczy i metalowy. W Pilźnie mieliśmy możność zobaczyć, chociaż zdaleka tylko, olbrzymie zakłady „Skody" i zwiedzić sławny browar Pilzneński.

Powyżej przytoczone uwagi nad stanem gospodarczym Czechosłowacji oraz silnie rozwinięty ruch turystyczny i kuracyjny (Karlsbad, Marienbad, Piszczany i t. p.) przyczyniają się walnie do aktywizacji bilansu handlowego Czechosłowacji i do postawienia jej w rzędzie potęg gospodarczych Europy.

Wszystkie te dodatnie wrażenia potęgowała uprzejmość gospodarzy, którzy nie szczędzili trudów i wysiłków, by pokazać nam wszystko, co mogło nas interesować. Z zadania swego wywiązali się oni znakomicie, albowiem strona organizacyjna wycieczki była bez zarzutu. Już po przejeździe granicy zostaliśmy powitani przez przedstawiceli pobliskich Kas Oszczędności. Na dworcu w Pradze powitali nas wielce sympatyczni i szanowni panowie Dr. O. Cmunt i Dr. Svatoń, w niestrudzonej opiece których przebywaliśmy przez cały czas. Miarą wagi, jaką przykładali do naszej wycieczki Czesi, jest fakt zainteresowania się czechosłowackich czynników rządowych, którzy dawali temu wyraz w swoich przemówieniach na oficjalnych bankietach.

Atmosfera wycieczki była tego rodzaju, że wszyscy czuliśmy się jak w domu, że wszystkie oficjalne przyjęcia nie robiły wrażenia sztywnych ale zamieniły się w przyjacielskie zebrania o serdecznym nastroju.

Szczególnie zaś w Pradze stolicy Czechosłowacji mogliśmy to stwierdzić, gdyż odbyły się tam w ciągu dwóch dni trzy oficjalne bankiety. W samej Pradze zwiedziliśmy oprócz dwóch Kas Oszczędności a mianowicie: Miejskiej Kasy Oszczędności w Pradze i Karlovych Vinohradach, także zamek na Hradczynie, Operę, oraz t. zw. „Sporilov" czyli kolonję zbudowaną na przedmieściu Pragi, przy współudziale Kas Oszczędności. Ze względu na ważne znaczenie, jakie tego rodzaju przykład posiada dla naszych Kas Oszczędności, poświęcę jej osobny ustęp.

Niezależnie od tego odbyła się w dniu 21 czerwca w Pradze konferencja z udziałem przedstawicieli władz Związku Czechosłowackich Kas Oszczędności i naszych delegatów, na której postanowiono utworzyć ściślejszy komitet współpracy czesko-polskiej na gruncie idei oszczędnościowej. Protokół z konferencji znajdzie czytelnik na innem miejscu.

Praga jako miasto stołeczne czyni wrażenie bardzo dodatnie. Na każdym kroku pamiątki i pomniki historyczne. Zamek na Hradczanach jak i katedra św. Wita cudowna. Ze szczególnem wzruszeniem oglądałem pamiątki polskie, jakie często można było spotkać, czy to na zamku, czy w mieście, a datujące się głównie z czasów Władysława Jagiellończyka.

Praga posiada duży ruch kołowy. Dorożek konnych bardzo mało, pełno natomiast samochodów. Pomysłowe reklamy, wieczorem powódź świateł. Poszanowanie pieniądza duże, gdyż napiwek w postaci 50 halerzy (około 10 groszy) był dużym napiwkiem.

Na zakończenie tych ogólnych spostrzeżeń nie mogę się oprzeć pokusie spróbowania przedstawić czytelnikom chociaż pobieżnie opisu gmachów i urządzeń wewnętrznych Kas Oszczędności Pragi i Kar-

lowych Vinohradów. Wielka Praga posiada dwie Kasy Oszczędności największe z wszystkich czechosłowackich Kas Oszczędności, a mianowicie Miejską Kasę Oszczędności w Pradze i Miejską Kasę Oszczędności na Karlowych Vinohradach. Tłumaczy się to tem, że poprzednio Kralowe Vinochrady były kiedyś oddzielnem miastem, które dopiero po odzyskaniu niepodległości zostały połączone z Pragą, przyczem obie instytucje zachowały swą samodzielność. Monumentalny budynek Miejskiej Kasy Oszczędności w Pradze budowany pierwotnie jako teatr jest wspaniałym gmachem o luksusowem wyposażeniu wewnętrznem. Znaleść tam można wspaniałe rzeźby i malowidła ścienne pendzli najlepszych malarzy czeskich. Urządzenie wewnętrzne tej kasy jest bardzo ładne i pomimo olbrzymiego ruchu porządek we wszystkich działach jest ogromny. Pokazywano nam np. całą skomplikowaną maszynerję księgowości, pięknie ułożone stosy anulowanych książeczek oszczędnościowych i szereg tym podobnych urządzeń. Urządzenie skarbca jest bardzo ładne. Skarbiec mieści się w suterynach gmachu pod poziomem ulicy. Oprócz oczywiście grubych murów, broniących dostępu do skarbca, zainstalowane zostało szereg urządzeń alarmowych i zapobiegawczych jak naprzykład pomysłowe ustawienie luster, które pozwalało na to, że jeden człowiek czuwający zapewniał bezpieczeństwo skarbca, ponieważ lustra tegoż dawały mu doskonały widok co się dookoła skarbca dzieje.

Natomiast gmach Miejskiej Kasy Oszczędności Kralovych Vinohradów może mniej okazały a równie duży, tchnie w każdym calu nowoczesnością, gdzie celowość idzie w zawody z pięknością stylu. Wyposażenie wewnętrzne tej Kasy może jest mniej luksusowe ale za to więcej nowoczesne. Wszystko odbywa się tutaj maszynowo, maszyna spełnia wszystkie czynności, liczy, dodaje, wypisuje na kontach i t. p. Urządzenie skarbca również a nawet jeszcze bardziej pomysłowe. Ściany napełnione płynami względnie gazami żrąco trującemi, to samo drzwi, każdy pręt żelaznych drzwi wiodących do skarbca jest ładunkiem gazu duszącego względnie żrącego. I tu zainstalowano specjalne urządzenie alarmowe, dające znać nietylko dyżurnym urzędnikom o niebezpieczeństwie, ale również alarmujące komisarjat policyjny. Zainstalowane mikrofony przenoszą najlżejszy szmer do dyżurnych.

Obydwie Kasy stolicy Czechosłowacji imponują swoim ogromem i potęgą.

* * *

Kończąc opis swoich wrażeń z wycieczki do Czechosłowacji, nie mogę pominąć milczeniem nadzwyczaj owocnej działalności Czechosłowackich kas oszczędności w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego. Do rozwoju tego rodzaju działalności przyczyniła się nietylko wysoka konjunktura gospodarcza i większa zamożność, ale i również także troskliwa opieka rządu, jaką otacza się tamtejsze Kasy. Troskliwość ta uwydatni się najlepiej w sposobie, w jakim rząd starał się złagodzić nędzę mieszkaniową, nienaruszając przytem interesów Kas Oszczędności. Statut Kas Oszczędności zezwala na udzielanie pożyczek hipotecznych tylko do połowy wartości, by jednak umożliwić na szerszą skalę możność budowy, rząd zezwolił Kasom Oszczędności na udzielanie pożyczek hipoteczn. na drugiem miejscu, dając równocześnie gwarancję swoją na spłatę nietylko rat amortyzacyjnych ale także i początkowo odsetek. Tym sposobem rozwinięty został żywy ruch budowlany, który nadrobił i wyrównał szczerby powstałe podczas wojny światowej. Podczas naszego pobytu w Pradze mieliśmy sposobność zwiedzić właśnie taką dużą kolonję wybudowaną staraniem i funduszami Miejskiej Kasy Oszczędności w Pradze i na Kralovych Vinohradach. Kolonja ta położona na malowniczym stoku tuż obok miasta i mająca połączenie tramwajowe i autobusowe z centrum, nosi znamienną nazwę „Sporilow", którą dość trudno przełożyć na polski język z powodu braku odpowiednika. Oznacza on kolonję powstałą z oszczędzania, względnie kolonję oszczędzających. Oprócz tej kolonji istnieje jeszcze kilka innych finansowanych przez kasy oszczędności Wielkiej Pragi.

W roku 1924 zawiązana została w Kasach Oszczędności Wielkiej Pragi spółka budowlana, która rzuciła hasło celowego oszczędzania na budowę własnego domu. Uczestnikami tej spółki budowlanej są oszczędzający i Kasy Oszczędn. Każdy uczestnik posiada 1 głos, zaś kasa uczestnicząca 1.000 głosów. Spółka posiada własne organy a mianowicie:

1) zarząd składający się z 11 osób wybranych na lat 3,
2) radę nadzorczą z 10 osób wybranych na lat 3,
3) walne zgromadzenie.

Działalność spółki wydała owoce, albowiem na 1340 uczestników otrzymało od roku 1924 — 1.240 własne domy. Domy były budowane według oryginalnych projektów architektów czeskich 1, 2, 3, 4, 5, 6 i 7 pokojowe, pojedyńczo i podwójnie, przyczem wybór typu zależał od możliwości płatniczych uczestnika. Początkowo zarząd spółki budował we własnym zakresie, uruchomiając własne cegielnie, piaskarnie, stolarnie i t. p., od r. 1925 począwszy, postanowiono oddawać budowę domków w ręce prywatne. Spółka zakupywała grunta, budowała a następnie przydzielała go uczestnikowi. Oglądana przez nas kolonja posiadała ładne ulice, duże place, oświetlenie, kanalizację, wodociągi, kina i t. p. Ciekawym jest sposób uruchomienia tak dużych kapitałów potrzebnych do budowy domków, dużo z nich bowiem kosztowało około 400.000 kc. Kwestję tę rozwiązano w następujący sposób: 10% kosztów budowy udzielała spółka budowlana, 50% Kasa Oszczędności na 1 hipotekę i brakujących 40% wpłacała Kasa Oszczędności na 2 hipotekę, po otrzymaniu gwarancji państwowej. Amortyzacja takiego domku jest następująca: 1 hipotekę oprocentowaną na 5% spłaca się w 60 latach po ½%, 2 hipotekę oprocentowaną na 5½% spłaca się w 33 latach po ½%.

Zapoczątkowane przez Kasy Praskie tego rodzaju budownictwo przyjęło się naogół i w innych Kasach, które już rozpoczynają względnie rozpoczną u siebie budowę nowych osiedli. Byłem niemało zdziwiony, gdy kierownik Kasy Oszczędności w Żelaznym Brodzie (wkłady w Kasie ponad 50 miljonów kc.), pokazując mi dość duże nieurodzajne zbocze górskie otulające to małe miasteczko, powiedział

z dumą i pewnością siebie, że w tym, względnie przyszłym roku zbocze to zostanie splantowane i powstanie na nim nowych kilkadziesiąt domków wzorowanych na Sporilovie.

Sumując moje wrażenia odniesione z rozmachu i tężyzny Czechów, jestem przekonany, że na ugorze tym stoją już nowe domy.

Marjan Tułacz.

Kilka cyfr o stanie gospodarczym Czechosłowacji

Rozlicznemi węzłami wiązały nas dzieje z krajem św. Wacława. Od walk ze ścianą germańską na zachodzie w czasach zamierzchłych, legendarnych, walk rozbijających się o Sudety na południu, a krwawych i nieubłaganych nad Łabą, do „kulturalnego", ekonomicznego i politycznego „Drang nach Osten" bismarkowskiego w wieku XIX były kraje nasze od Bałtyku po Dunaj najbardziej na zachód wysuniętem przedmurzem słowiańszczyzny. Braliśmy z Czech: religję, ustrój polityczno-administracyjny (starostowie), ustrój pieniężny (grosze czeskie).

Przez wąską bramę morawską wiodły nasze drogi ku Rzymowi, siedlisku nauki i sztuki, sercu średniowiecznego i nowego czasu. Przez wiek zgórą część naszych ziem wchodziła łącznie z Czechosłowacją do rozległego imperjum austrjackiego. I wtedy przyczynialiśmy się do narodowego budzenia i organizowania społeczności czeskiej; wtedy nasza polska, najwyższa w Słowiańszczyźnie kultura duchowa pracowała nad wyzwoleniem z pęt germańskich ducha najbliższego z południa sąsiada słowiańskiego. Zresztą razem prawie bo z różnicą kilku dni zaledwie, powstaliśmy jako suwerenne państwo z chaosu i gruzów wielkiej wojny światowej.

W szczęśliwszem od nas położeniu w ciągu dziejów znajdowały się Czechy, wyszły też z zamętu wielkiej wojny, nietknięte jej niszczącą stopą, jako jednolity prawie pod względem gospodarczym i kulturalnym kraj.

Nowe państwo czechosłowackie posiada 140.484 km.^{2} przestrzeni o zaludnieniu 13.374.364 mieszkańców t. j. 97 osób na kilometr kwadratowy *) Z ogólnej liczby mieszkańców przypada na:

Czechy	— 6.576.825	t. j. 128	osob na km²
Morawy	— 2.616.436	„ 119	„ „ „
Słowację	— 2.958.557	„ 61	„ „ „
Śląsk	— 622.738	„ 152	„ „ „
Ruś Podkarp.	— 599.808	„ 48	„ „ „

Co do układu stosunków narodowościowych, tak istotnych w życiu współczesnych państw, Czechy przedstawiają państwo o 34.47% narodowości obcej.

Najgęściej zaludnione i uprzemysłowione są północne Czechy oraz Północne Morawy ze Śląskiem; Słowacja i Ruś Podkarpacka stanowi teren o gęstości zaludnienia około 50 osób na km.^{2} i jest najbardziej rolniczą częścią państwa. Co do stanu skupienia ludności największem miastem Czechosłowacji jest jej stolica Praga z 676.000 mieszkańców.

*) podług spisu z 1921 r. w dniu 15 lutego.

Miasta czeskie nie są przeważnie wynikiem uprzemysłowienia kraju, gdyż przemysł czechosłowacki nie tworzy z reguły większych skupisk, dlatego też znaczna część jego rozrzucona jest po mniejszych osadach i miasteczkach. Stan większych skupisk ludzkich przedstawia się w Czechosłowacji następująco. Istnieje miast:

Praga	o	676.000	mieskańców	
Brno	„	221.000	„	
Morawska Ostrawa	„	170.000	„	
Pilzno	„	110.000	„	
6 miast o ludności	od	50—100	tysięcy	mieszóanców
6 „ „	„	30— 50	„	„
12 „ „	„	20— 30	„	„

Całość kraju przecinają doskonałe drogi bite (drogi w Czechosłowacji są z reguły szosami, niema t. z. „dróg polskich") i gęsta sieć dróg żelaznych. Pod względem gęstości sieci kolejowej Czechy zajmują trzecie miejsce w świecie poza Belgją i wielką Brytanją. W samych Czechach przypada na 8.6 km.^{2} kilometr drogi żelaznej; po uwzględnieniu Słowacji i Rusi, gdzie sieć kolejowa jest rzadsza, wypadnie dla całego państwa na 11 km.^{2} kilometr drogi żelaznej. Wszelkie materjały do budowy dróg komunikacyjnych wyrabiane są w kraju.

Co się tyczy dróg wodnych, dogodnych do żeglugi, Czechosłowacja korzysta z Dunaju i Weltawy. Wobec umiędzynarodowienia Łaby i Odry istnieje możliwość spławu po Bałtyk. Projekt budowy kanału, łączącego Dunaj z Odrą i Łabą, wyłoniony jeszcze przed wojną, uznano obecnie za nadający się do realizacji. Pragę łączy linja komunikacji lotniczej: Praga, Warszawa, Paryż, a także Praga—Warszawa — Berlin. Wobec istnienia w Czechach własnych fabryk samochodowych i dobrych dróg, kwitnie w całem państwie wysoko rozwinięty ruch automobilowy.

Czechosłowacja stanowi kraj w połowie rolniczy, druga połowa zatrudniona jest w przemyśle, handlu i rzemiośle. W Czechach i na Śląsku przeważa ludność zatrudniona w przemyśle i handlu, na Morawach stosunek wyrównuje się, natomiast na Słowacji i Rusi Podkarpackiej przeważa ludność rolnicza, przyczem odsetek ludności rolnej wynosi tam od 61 do 70%.

Dla całej Czechosłowacji istotne są następujące cyfry, obrazujące zatrudnienie ludności:

Przemysł	zatrudnia	— 35%	ludności
Rolnictwo i t. p.	„	— 38%	„
Handel i bankowość	„	— 6%	„
Komunikacje	„	— 5%	„
Urzędy państw., publ. i t. p.	„	— 4%	„
Inne	„	— 12%	„

Lasy zajmują 33.3% ogólnej przestrzeni kraju. W Czechach i na Morawach lasy stanowią 30.1% i 28.8% powierzchni na Słowacji dochodzi ten stosunek do 34.6%, na Rusi Podkarpackiej stanowią 49.6% całego terytorjum. W Czechosłowacji istnieje 3200 tartaków, produkujących 3.300.000 m.^{3} drzewa rocznie. Ziemia orna stanowi 42% obszaru kraju. Dla samych Czech stosunek zwiększa się do 47.3%, dla Moraw do 51.8%, zaś dla Rusi Podkarpackiej spada do 16.8%, na Słowacji wynosi 36.5%.

Co do użytkowności gleby zilustruje ten stan poniższe zestawienie:

w całej Czechosłowacji przypada na:

Wody i pod budowle	— 5.2%	powierzchni
Lasy	— 33.3%	„
Ogrody i winnice	— 1.1%	„
Pastwiska	— 8.6%	„
Łąki	— 9.9%	„
Pola orne	— 42.0%	„

Przemysł spożywczy rozwija się ściśle z postępem produkcji rolnej. Na pierwszym planie stoją cukrownie w liczbie 169, produkujące 7.360.277 centnarów metrycznych cukru (1923 r.). Dalej postępują gorzelnie; rafinerje spirytusu, których w państwie istnieje 971, a nadto cały szereg fabryczek, produkujących alkohol z owoców i t. p. Produkcja alkoholu wynosi 64.000.000 hektolitrów.

Eksportowe znaczenie posiadają browary w liczbie 591, produkujące 122.668 hektolitrów piwa. Młynarstwo, jakkolwiek bardzo rozwinięte, zaspokaja jedynie potrzeby wewnętrznej konsumcji. Produkcja cykorji natomiast posiada duże znaczenie eksportowe. Mleczarstwo, w znacznej mierze zmechanizowane, posiada znaczenie dla wewnętrznego spożycia. Z produkcji zwierzęcej znaczenie eksportowe posiada wędliniarstwo.

Rozwój swój zawdzięcza rolnictwo przedewszystkiem organizacji spółdzielczej. Kooperatywy rolnicze, zorganizowane w 6 związkach, objęły siecią swej działalności całe państwo. Kooperatywy te, zwane od założyciela ruchu spółdzielczego w Czechosłowacji „kampeliczkami", liczyły w 1921 r. w Czechach, na Śląsku i Morawach 2583 placówki z 266.103 członków, posiadały kapitału udziałowego 3.124.000 kor. cz., 13.263.000 kor. czes. funduszów rezerwowych i 1.523.489.000 kor. czes. wkładów. Oprócz tego istniało na tymże obszarze kooperatyw rolnych niemieckich 1.140 o 137.482 członkach, 2.660.000 kor. cz. kapitału udziałowego, 18.443.000 k. cz. funduszów rezerwowych i 751.864.000 kor. czes. wkładów. Nadto istniało w 1921 r. w Czechach 60 kooperatyw polskich o 7.753 człankach, 130.000 kor. cz. kapitału udziałowego, 276.000 kor. cz. funduszów rezerwowych i 14.462.000 kor. cz. wkładów. Poza temi kooperatywami kredytowo-oszczędnościowemi, istnieje cały szereg kooperatyw składowych, rolniczo-wytwórczych, dla hodowli i sprzedaży bydła, zbiorowego użytkowania maszyn rolniczych, meljoracyjnych, elektryfikacyjnych i t. p. Jednem słowem, spółdzielczość jest dźwignią i podstawą gospodarczego rozwoju wsi czeskiej, jest najważniejszym czynnikiem, który tę wieś doprowadził do rozkwitu produkcyjnego i znacznego dobrobytu.

Pod względem ilości bogactw naturalnych wyposażyła przyroda Czechosłowację bardzo szczodrze. Oprócz całego szeregu kopalin i rud, bogate złoża węgla sprzyjają rozwojowi przemysłu. W roku 1922 wartość produkcji górniczej wynosiła kc. 3.888.860.000; zatrudnionych robotników w górnictwie było 138.647.

Na poszczególne kopaliny przypada:

	zatrudnienie		wartość	
Złoto	— 369	osób	3.145.140	kor. cz.
Srebro	— 3.155	„	12.095.713	„
Miedź	— —		906	„
Żelazo	— 4.522	„	21.032.201	„
Żwir żelazny	— 324	„	736.620	„
Ołów	— 118	„	595.930	„
Nikiel	— 15	„	—	
Cynk	— 228	„	1 696.130	„
Cyna	— 75	„	367.740	„
Antymon	— 33	„	256 732	„
Uranjum	— 288	„	1.518.400	„
Wolfram	— 62	„	196.000	„
Łupek witrjolowy	22	„	354.450	„
Mangan	— 121	„	84.278	„
Grafit	— 579	„	544.541	„
Oleje skalne	— 715	„	21.735.040	„
Sól	— 1.362	„	56.533.923	„
Węgiel kam.	— 75 210	„	2 123.530 797	„
„ brun.	— 51.449	„	1 644 435.924	„

Oprócz tego wydobywa się wielką ilość kamienia budowlanego i wapna, a nadto pewną ilość kamieni drogich, jak opale i granaty. Pod względem ilościowym dla niektórych kopalin stan wydobycia w r. 1923 przedstawiał się następująco:

wyrobiono złota	— 103.75 kg.
„ srebra	— 21.844.5 kg.
„ surowego żelaza	— 817.050.000 kg.
wydobyto węgla kamiennego	— 12.347.251.300 kg.
„ „ brunatnego	— 16.265.529.800 kg.

Oprócz tych kopalin cennem bogactwem Czechosłowacji są wody mineralne, które ściągają kuracjuszy z całego świata, a przez to wpływają na podniesienie gospodarczego dobrobytu okolic, w których źródła lecznicze się znajdują.

Czechosłowacja jest krajem wysoce uprzemysłowionym. Wpływają na to, poza posiadaniem rozlicznych rud i kopalin, bogate złoża węgla kamiennego i brunatnego. Węgiel jest podstawą nowoczesnego przemysłu. Poza nim jest jeszcze jeden czynnik — posiadanie ropy naftowej. Tej Czesi nie posiadają. Jednakże bliskość źródeł polskich ułatwia import. Z przemysłu na pierwszy plan wysuwa się włókienniczy, rozpadający się na trzy wielkie działy: bawełnany, w którym pracuje 3.572.000 wrzecion. i 120.000 warsztatów mechanicznych; wełniany ze 1.046.000 wrzecion i 32.800 warsztatów oraz lniany z 258.000 wrzecion. Oprócz tego istnieją fabryki juty, tkalnie konopi i jedwabiu oraz około 30.000 ręcznych i elektrycznych warsztatów domowych.

Przemysł metalurgiczny zatrudnia 244.000 robotników. Dział hut stali i żelaza posiada 40 fabryk o produkcji 6.400.000 cent. metr. stali i 3.450.000 centr. żelaza, zatrudniając 80.000 robotników; dział fabrykacji maszyn posiada 1200 fabryk, produkujących rocznie 100.000 wagonów różnych wytworów, zatrudnienie robotników w tym dziale dochodzi do 164.000 robotników.

Szkło i porcelanę, będące przedmiotem znacznego eksportu wyrabia cały szereg fabryk. Przemysł porcelanowy posiada 68 zakładów, zatrudnia do 17.000 robotników i produkuje około 30.000 ton porcelany. Oprócz tego rozwija się przemysł ceramiczny o produkcji 360.000 ton. Cegielni znajduje się 3600. Przemysł szklany obejmuje 146 fabryk o zatrudnieniu 28.000 robotników, pracujących w zakładach przemysłowych i 65.000 domowników. Produkcja szkła wynosi 11.000.000 m^2 szkła i 165.000.000 butelek rocznie. Przemysł ten ucierpiał mocno w czasie wojny, jednak nowe zapotrzebowanie powojenne sprzyja znakomicie jego rozwojowi.

Garbarstwo posiada 250 fabryk; produkcja tej gałęzi obliczona jest na eksport.

Również przemysł papierniczy obliczony jest na eksport. Roczna fabrykacja cellulozy wynosi 400.000 $mtr.^3$ Czechosłowacja fabrykuje wszystkie gatunki papieru i wywozi do Europy środkowej i zachodniej (między innemi i do Polski).

Przemysł chemiczny w porównaniu z powyższemi działami produkcji jest mniej rozwinięty.

Natomiast mocno rozwinięte jest rzemiosło, zorganizowane w 3922 stowarzyszeń o liczbie 442.757 członków i 157.766 uczniów.

Handel w Czechosłowacji jest należycie zorganizowany. Handel wewnętrzny ujmują w przeważnej mierze w swoje ręce stowarzyszenia spółdzielcze. Ruch spółdzielczy odbija się i na organizacji eksportu, szczególnie rolnego. Bilans handlu zagranicznego Czechosłowacji zamyka się stale saldem dodatniem, jest więc aktywny. Aktywność tę Czechosłowacja zawdzięcza przemysłowemu charakterowi kraju. Wwozi się surowce, wywozi gotowe towary, produkty krajowych fabryk.

Zobrazuje ten stan dostatecznie zestawienie roczne za 1923 r. wartości handlu z zagranicą:

	przywóz		wywóz	
surowce	6.446.000.000	kor. cz.	2.923.000.000	kor. cz.
półfabrykaty	1.243.000.000	„	2.174,000.000	„
fabrykaty	2.445.090.000	„	7.332.000.000	„
Razem	10.135.000.000	kor. cz.	12.459.000.000	kor. cz.

Nadwyżka bilansu handlowego wpływa dodatnio na ekonomiczny rozwój kraju. Wzmaga produkcję i utrzymuje na wysokim poziomie stan finansów.

W rozbudowie ekonomicznej kraju odgrywają wielką rolę instytucje finansowe. Ogółem w Czechosłowacji istniało w 1921 r. 13,442 spółdzielni, z czego spółdzielni kredytowych — 5720, powiatowych kas zaliczkowych 1449, kampeliczek 4271. Instytucje te, dzięki umiejętnej polityce finansowej, rozprowadzały rodzimy, a także przyciągnięty z zagranicy kapitał w różne przedsiębiorstwa, wzmagały ruch budowlany, ujęły w swoje ręce cały handel zbożem. Oprócz spółdzielni kredytowo - oszczędnościowych istnieją na terenie Czechosłowacji kasy oszczędności.

W ruchu budowlanym Czechosłowacji odegrały one znaczną rolę. Oprócz tych instytucyj istnieją na terenie Czechosłowacji instytucje finansowe o charakterze bankowym. Na 1 stycznia 1922 roku istniało w Czechach, na Morawach i Śląsku 26 wielkich banków czeskich o łącznych sumach bilansowych ponad 12 miljardów kor. cz. oraz 8 banków niemieckich rozporządzających około 8 miljardami kor. cz. Nadto istnieje 9 banków kredytu hipotecznego.

Obieg pieniężny czechosłowacki wynosił w latach 1919 — 1924 następujące sumy:

1919	— 4.723.000.000 kor. cz.	przy pokryciu	— proc.
1920	— 11.288.000.000 „	„	43.8 „
1921	— 12.130.000.000 „	„	43.8 „
1922	— 10.064.000.000 „	„	36.7 „
1923	— 9.599.000.000 „	„	44.5 „
30.VI.1924	— 8.081.000.000 „	„	48.1 „
30.XII. „	— 8.810.000.000 „	„	48.8 „

Budżet państwowy za rok 1925 zamyka się sumą 9.501.334.419 kor. cz.

Cyfry powyższe, może nieco już przestarzałe, posiadają swoje wymowne znaczenie. Uczą nas, że wytrwałość i systematyczność w pracy gospodarczej jedynie tworzą rezultaty piękne i szeroko pojęty interes społeczny tylko dzięki takiej pracy zyskuje.

Notatkę niniejszą opracowano na podstawie książki prof. J. Kurnatowskiego „Czechosłowacja i Czechosłowacy" — Frysztat 1926 r. i zbiorowego wydawnictwa p. t. „Czechosłowacja" pod red. Dr. B. Vydry, Warszawa, 1925 r., skąd zaczerpnięto wszystkie dane cyfrowe.

Es.

Salezjańska Szkoła Graficzna, Warszawa, ul. Ks. Siemca 6.

SAMORZĄDOWY INSTYTUT WYDAWNICZY

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie

WARSZAWA, UL. ŚWIĘTOKRZYSKA 13, TELEFON 442-63.

Konto czekowe w P. K. O. 1520.

Rachunek bieżący w Polskim Banku Komunalnym 479.

Poleca następujące broszury, ulotki, plakaty i t. p. oraz inne pomoce propagandowe zebrane w ten sposób, ażeby odpowiadały wszystkim dzielnicom naszego kraju oraz najszerszego ogółu, jak również były możliwe do zakupu dla wszystkich kas:

Plakaty — Cena za sztukę zł. gr.

1. Plakat szkolny 50 ×70 cm. kolorowy .... —.50
2. „Ja oszczędzam, a wy!?" 70×100 cm., pięcickolorowy —.80
3. „Oszczędność to droga do bogactwa", 70×100 c. kol. —.55
4. „Oszczędność to wrota do szczęścia i dobrobytu" 70 × 100 cm. .... —.55

Uwaga: Nadruki na plakatach wyszczególnionych pod P. 2, 3 i 4 wykonujemy według załączonych rękopisów (10 — 20 wyrazów) licząc 10 zł. za 100 szt.

Pocztówki

Wykonujemy na żądanie miniaturę 1) plakatu szkolnego i 2) „Ja oszczędzam, a wy!?" z dowolnym nadrukiem (tylko dwadzieścia wyrazów). Pocztówka jest najdogodniejszą formą propagandy w szkołach i dla szerokiego ogółu.

Zamówienia przyjmujemy poczynając od pięciuset sztuk .... —.05

Książki

1. Długokęcki Jan „Jak zakładać i prowadzić szkolne kasy oszczędności" wydanie 1931 r. 1.20

Z. A. K. Czyżowski „Szara Książeczka" 1.20

Uwaga: Wszystkie druki dla szkolnych kas oszczędności przewidziane w podręczniku J. Długokęckiego dostarczamy w dowolnych ilościach. Druki możemy dostarczać luzem i zbroszurowane.

3. J. S. Roziecki „Podręcznik dla komunalnych kas oszczędności" cz. I. .... 12.—

Broszurki

1. „Oszczędnością i pracą ludzie się bogacą" ...... —.12
2. Br. Dr. Kuśnierz „Praca i Oszczędność mądrością narodów" .... —.12
3. R. Lenartowicz „Jak zaradzić biedzie na wsi" ... —.50
4. S. Ostojewski „Wysiłkami dzieci i młodzieży do Potęgi Polski" .... —.20
5. Marjan Wł. Tułacz „Oszczędność dźwignią postępu społecznego" .... —.50
6. „Jak osiągnąć dobrobyt" .... —.50
7. Ks. J. Makłowicz „Skarbnica narodowa" .... —.50
8. Ks. J. Makłowicz „O oszczędności" .... —.70
15. Dr. Br. Kuśnierz „Dlaczego należy oszczędzać w komunalnych kasach oszczędności" .... —.40

Uwaga: Przy zamówieniach broszur wyszczególnionych pod pozycją 1, 2, 3, 4 i 6 poczynając od 1000 sztuk, możemy na 2 i 3 stronie okładki umieścić nadruk według nadesłanego rękopisu za doliczeniem zł. 25 za pierwszy tysiąc i za każdy następny po 10 zł.

Ulotki — Cena za 100 sztuk zł. gr.

1. „Ziarnko do ziarnka, zbierze się miarka" .... 3.—
2. „Ucieka nędza przed tym co oszczędza" .... 6.—
3. „Czy robotnik może oszczędzać" 3.50
4. „Ojcze! Matko!" .... 2.—
5. „Co robić, aby kredyt na wsi był łatwy i tani" 3.50
6. „Oszczędność podwaliną dobrobytu" 3.50

Uwaga: 1. Ulotka „Ziarnko do ziarnka, zbierze się miarka", przeznaczona jest specjalnie do propagandy oszczędności za pomocą skarbonki.

2. Pod ulotką pozostawione jest specjalne miejsce na nadruk nazwy kasy i jej adresu. Cena ulotki z nadrukiem za 500 szt. 20 złotych, za 1000 szt. 25 zł., za każdy następny tysiąc 20 zł.

Kalendarz kieszonkowy instytucyj oszczędnościowych na rok 1932.

Cena kalendarzyka kieszonkowego (format 7,5×11 cm., 80 stron druku i okładka z trójbarwną tytułową ilustracją) z nadrukiem czterech stron okładki żądanym tekstem, wyniesie przy zamówieniach, poczynając od 350 egz. 20 gr. za sztukę, następnie od 500 egz. 19 gr. za sztukę i od 1000 egz. 18 gr. za sztukę. Mniejsze ilości wysyłamy po cenie 17 gr. bez nadruku. Przy większych zamówieniach specjalne rabaty.

Różne — Za 100 sztuk

1. Karneciki oszczędnościowe do nalepiania mareczek bez nadruku .... 3.—
   z nadrukiem instytucji przy zamówieniach poczynając od 1000 sztuk .... 4.—
2. Mareczki oszczędnościowe do nalepiania na karnecikach wartości nominalnej po 5, 10, 20 i 50 gr. za 1000 sztuk 1.30
3. Książeczki wkładowe za 1000 .... 200.—
   z nadrukiem nazwy instytucji i wyciągiem ze statutu za 1000 .... 250.—
4. Skarbonki blaszane za sztukę .... —.40
5. Plombownice z matrycą nazwy instytucji .... 15.—
6. Plomby do zamykania skarbonek — za 1 kg. 2.30

Uwaga: Wszystkie instytucje oszczędnościowe, które chcą terminowo otrzymać skarbonki, winny zawczasu nadsyłać zapotrzebowania. Uprzejmie zawiadamiamy, iż skarbonki wysyłać będziemy w kolejności nadsyłania zamówień.

UWAGA: Podane w niniejszym prospekcie wzory wysyłamy na żądanie niezwłocznie jako okazowe wzory płatne.

Powyższy prospekt może nastręczać pewne zapytania, prosimy uprzejmie kierować je pod naszym adresem, a chętnie służyć będziemy wyczerpującemi wyjaśnieniami.

Celem ułatwienia załączamy przy niniejszem formularz zamówieniowy i, oczekując łaskawych zleceń, pozostajemy

Z poważaniem

SAMORZĄDOWY INSTYTUT WYDAWNICZY

Spółka z ogr. odp. w Warszawie